

DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-13 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedziele od 12-13. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon 12-44. Konto P. K. O. 80.187.
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata: mies. z odnośnieniem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: wiersz m/m. przed tekst. i w tekście (5 lam.) 35 gr., za tekst. (10 lam.) 12 gr., nekrologi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe i z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Czwartek 3 Października 1935 roku

Nr. 272

Stanowisko W. Brytanji wobec konfliktu włosko-abisyńskiego

LONDYN. (Pat). Cała prasa angielska zamieszcza maie lub więcej jednobrzmiące komentarze na temat konfliktu włosko-abisyńskiego, pochodzące z najbardziej miarodajnego źródła, o ile chodzi o politykę zagraniczną W. Brytanji.

Komentarze te stwierdzają, że gdy gabinet brytyjski zbierze się dzisiaj, aby wysłuchać sprawozdania ministra Edena, gabinet będzie musiał zastanowić się nad kwestją uchylecia zakazu wywozu broni i amunicji do Włoch i Abisynji w wypadku określenia napastnika przez Ligę Narodów i omówić zastosowanie sankcji ekonomicznych przeciwko napastnikowi w czasie jak najszerszym oraz współdziałanie z głównymi mocarstwami, pozostającymi poza nawiasem Ligi Narodów.

W brytyjskich kołach rządowych panuje przekonanie, że wojna włosko-abisyńska jest rzeczą nieuniknioną i bardzo bliską, mimo to jednak zastosowanie przewidzianych zarządzeń prewencyjnych art. 11 paktu Ligi Narodów mających na celu zapobieżenie wojnie, okazało się niewykonalne. Co prawda W. Brytanja do nich dążyła, ale usiłowania min. Edena w Genewie w tej dziedzinie nie uzyskały jednomyślnego poparcia członków Rady Ligi, a bez jednomyślności zlecenia tego rodzaju nie byłoby obowiązujące. Rząd brytyjski rozważa przeto sytuację, jaka wyniknie, gdy Włochy rozpoczną swoją zamierzoną kampanję, automatycznie stając się napastnikiem. Wówczas każdy członek Ligi Narodów na mocy art. 16 paktu zobowiązany będzie do udziału w sankcjach gospodarczych w sposób interpretowany w roku 1921. Pierwszym skutkiem napadki włoskiej byłoby zarządzenie uchylecia zakazu wywozu broni do Abisynji. Sankcje gospodarcze, przewidziane w pakcie Ligi Narodów i interpretowane w r. 1921, przewidują 3 rodzaje postępowania: 1) przerwanie wszelkich stosunków handlowych i finansowych z państwem, łamiącym pakt Ligi Narodów, 2) zabronienie wszelkiej wymiany pomiędzy obywatelami państw Ligi Narodów a obywatelami państwa, łamiącego pakt Ligi Narodów, 3) uniemożliwienie wszelkiej wymiany finansowej i handlowej oraz osobistej pomiędzy obywatelami państwa, łamiącego pakt Ligi Narodów, a obywatelami wszystkich innych państw, członków i nieczłonków Ligi Narodów.

Gdy chwila zastosowania sankcji nastąpi, rząd brytyjski zaproponuje Lidze Narodów podjęcie zarządzeń, które miałyby na celu umożliwienie zastosowania sankcji przez wszystkich ważniejszych członków Ligi. Sankcje te musiałyby być tego rodzaju, aby nie były uniemożliwione lub utrudnione przez kontrakcję mocarstw, które nie należą do Ligi Narodów, głównie przez St. Zjednoczone i Niemcy. Istnieją powody do przypuszczania, że nieobowiązujące sondowanie co do stanowiska St. Zjednoczonych i Niemiec zostało już podjęte. Gdy akt agresji będzie już dokonany i gdy sprawa będzie formalnie podniesiona w Genewie, nastąpić ma niezwłocznie skomunikowanie się ze St. Zjednoczonymi i z Niemcami, celem poinformowania tych mocarstw o zarządzeniach, jakie mają być podjęte. Istnieją dane, że ze strony St. Zjednoczonych nie będą wysuwane trudności prze-

ciwko sankcjom gospodarczym. Pełnomocnictwa, jakie posiada obecnie prezydent Roosevelt na zasadzie deklaracji o neutralności, uchwalonej niedawno przez kongres, będą mogły być użyte w taki sposób, aby zarządzenia sankcyjne, jakie podejmie Liga Narodów, stały się skutecznymi. Co do stanowiska Niemiec, to jest ono bardziej wątpliwe, aczkolwiek, jak się wydaje, kanclerz Hitler nie ma zamiaru wspomaganie aktywnie Mussoliniego. W londyńskich kołach rządowych istnieje przekonanie, że każdy z członków Ligi Narodów odegra swoją rolę, jaką przewiduje dla niego pakt Ligi Narodów i że możliwym będzie zastosowanie dostatecznie skutecznych sankcji, aby zmusić Mussoliniego do szybkiego zakończenia kampanji, ewentualnie po wstępnym zwycięstwie na polach Aduy. W tym momencie, gdy groźba dalszej agresji włoskiej zostanie usunięta, możliwym jest,

że rząd brytyjski podejmie inicjatywę zwołania konferencji międzynarodowej, celem nowego rozdziału surowców kolonialnych, jak to proponował sir Samuel Hoare w swojej mowie w Genewie.

Co się tyczy zwrócenia się W. Brytanji do Francji w sprawie zapewnienia współdziałania morskiego ze strony Francji na morzu Śródziemnym w razie niesprokowanego ataku floty włoskiej na statki brytyjskie przypuszczają w kołach poinformowanych, że zwrócenie się to nastąpiło dlatego, że w pakcie Ligi Narodów w art. 16 istnieje pewna luka, którą należy wypełnić, a mianowicie, interpretacja brytyjska polega na tem, że pakt Ligi Narodów nie przewiduje żadnych zarządzeń udzielenia pomocy przez państwa Ligi Narodów w wypadku, gdy członek Ligi Narodów zostanie zaatakowany, zanim jeszcze nastąpi określenie napastnika.

Włosi przekroczyli granicę

ADDIS ABEBA (Pat). Ponieważ niema połączenia telegraficznego i telefonicznego Addis Abeby z granicami i wiadomości nadchodzą przez gońców, przeto trudno o autentyczne informacje co do przekroczenia granic Somalji i Erytrei przez wojska włoskie. Cesarz wysłał gońców samolotem do Adui. Konsul abisyński w depeszy z Dżibutti potwierdza fakt posuwania się naprzód wojsk włoskich. Wojska składać się mają podobno z askerów (tubylców) pod wodzą białych oficerów.

Cesarz polecił, aby wszystkie hotele pobudowały w ciągu 8 dni schrony dla cudzoziemców. Podob-

Bóle w żołądku, skiskanie w dolku, obstrukcje, gnicie w kiszkiach, gorączka w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język i blada cera łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej Franciszka-Józefa, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Zalecana przez lekarzy.

no oddziały lotnicze są wśród wojsk włoskich, posuwających się naprzód.

ADDIS ABEBA (Pat). Rząd abisyński założył protest w Lidze Narodów przeciw pogwałceniu granicy przez wojska włoskie, domagając się, by stwierdzenie przekroczenia granicy zostało dokonane przez ko-

Pierwsze starcia

PARYŻ (Pat). „Paris-Soir” donosi z Addis Abeby, że wojska włoskie wkroczyły na terytorium Abisynji w okolicy góry Mussa. Wkraczające wojska składają się z trzech kolumn, liczących 20.000 ludzi. Doszło do starć pomiędzy wojskami włoskimi a nieregularnymi oddziałami plemienia Dankali. Są zabici. Wojska włoskie nie weszły w styczność z regularną armją abisyńską.

PARYŻ (Pat). Havas donosi z Rzymu, iż wiadomość o wkroczeniu Włochów do Abisynji nie jest już dementowana.

misję Ligi Narodów lub przez władze Somalji francuskiej.

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Addis Abeby, że według powszechnego przekonania, Włosi rozpoczną bombardowanie stolicy Abisynji, zaczynając od stacji radiowej.

Natomiast nie znajdują w kołach rządowych potwierdzenia pogłoski o rzekomym wypowiedzeniu wojny.

RZYM (Pat). Wiadomość, jakoby Adua została zajęta przez wojska włoskie, jest formalnie i oficjalnie dementowana.

ADDIS ABEBA (Pat). Następca tronu abisyńskiego, który dowodzi siłami zbrojnymi Abisynji w Dessje, usiłuje odeprzeć żołnierzy włoskich, którzy podobno wkroczyli do Abisynji.

Zaginięcie konsula włoskiego

ADDIS ABEBA (Pat). Konsul włoski z Derra Marcos opuścił miejsce swego pobytu. Konsul włoski z Adui znikł bez śladu. Sądzą, że usiłuje on przedostać się do Erytrei.

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Addis Abeby: Poselstwo włoskie przesyła swoje

archiwa na kolej i pali dokumenty w ogrodzie poselstwa.

Cesarz Abisynji w depeszy do Ligi Narodów oświadcza: Włosi urządzają bazę na terytorium abisyńskim, aby zorganizować atak generalny. Łatwy dostęp przez Somalję francuską pozwoliłby Radzie Ligi Narodów na wysłanie obserwatorów na miejsce. Mogłaby też Liga Narodów otrzymać potwierdzenie pogwałcenia granicy od władz Somalji francuskiej.

MNIJ SŁÓW, A WIĘCEJ OFIAR NA PRACĘ NARODOWĄ!

Cesarz Abisynji zawiadamia Ligę Nar. o naruszeniu granicy

GENEWA (Pat). Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od cesarza Abisynji depeszę następującej treści:

W celu powiadomienia Rady i członków Ligi Narodów donosimy, że wojska włoskie naruszyły granicę Abisynji w okolicach góry Mussa Ali, w prowincji Aussa, między wspomnianą górą a francuską Somalją i usadowiły się na terenie Abisynji, przygotowując pozycje wyjściowe dla szeroko zakrojonego ataku.

Bliskość tej okolicy od morza i łatwość dostępu poprzez terytorium francuskiego kraju Somaliskiego, pozwoliłyby Radzie Ligi bądź to na wysłanie obserwatorów, bądź też na

stwierdzenie przez władze kolonii francuskiej Somalji naruszenia terytorium abisyńskiego.

(—) Haile Selassie. Powyższa depesza, mimo że wspomniane w niej terytorium nie ma granic ściśle określonych, wywołała w kołach Ligi Narodów dość silne wrażenie, szczególnie w związku z wiadomościami o dzisiejszym przemówieniu Mussoliniego. Przemówienie to komentowane jest w kołach Ligi jako zapowiedź bliskiego rozpoczęcia kroków wojennych.

GIBRALTAR W CIEMNOŚCIACH.

LONDYN (Pat). W Gibraltarze w czwartek wieczorem i w nocy z czwartku na piątek odbędą się wielkie manewry flo-



Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

Akt oskarżenia w wielkim procesie politycznym o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego został już sporządzony i odbity, nie, jak to się zwykle praktykuje, na ręcznej maszynie do pisania lecz w drukarni państwowej. Zawiera on 380 stron druku. Akta sprawy liczą dotąd 22 tomy.

Proces zapowiada się jako jeden z największych procesów politycznych w Polsce niepodległej. Termin rozprawy sądowej nie został dotąd ściśle określony, ale jest już pewne, że wyznaczony będzie w ciągu listopada.

Jak wiadomo, podczas śledztwa wszystkie szczegóły procesu otczane były ściśle tajemnicą. Stan ten trwa dotąd niemal bez zmiany. Nie możemy zatem podać, ani kto będzie sprawę sądził, ani kto oskarżał. Nazwiska obrońców nie są dotąd ustalone, wiadomo jedynie, że będą to wyłącznie adwokaci ruscy.

Inne szczegóły ujawnione będą zapewne dopiero na krótko przed rozprawą sądową.

Pretensje ukraińców

Agencja Press donosi: Jako dalszy etap kompromisu wyborczego i kursu pojednawczego przywódcy ukraińscy opracowali szczegółowy program, zawierający pod adresem rządu szereg postulatów z dziedziny oświatowej, kulturalnej i gospodarczej. Program domaga się również zatrudnienia Ukraińców w służbie państwowej i samorządowej.

Wśród postulatów tych znajduje się m. in. żądanie porzucenia w języku urzędowym wyrazu „ruski” i zastąpienia go wyrazem „ukraiński”, we wszystkich dziedzinach, a w pierwszym rzędzie w szkolnictwie. Katedra języka ukraińskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie miałyby być obsadzona przez Ukraińca. „Narodny Dom”, o którego posiadanie toczy się od lat walka między Ukraińcami, a starorusinami, miałyby być definitywnie przekazany Ukraińcom. Ponadto wysuwane są żądania natury gospodarczej, mające na celu ożywienie działalności Ukraińców na tem polu.

Realizacja programu kompromisowego ma być przeprowadzona przez reprezentację ukraińską w parlamencie polskim.

Nie ulega wątpliwości, że postawie ukraińscy przedkładali już p. premierowi swe postulaty.

W warszawskich kołach politycznych obiega również lista żądań ukraińskich, zbliżona treścią do podanej przez „Press”, ale z dodatkami jeszcze jednego punktu: utworzenie z trzech województw wschodnio-małopolskich jednego z siedzibą we Lwowie, co było oddawna postulatem polityki ukraińskiej.

ty brytyjskiej i wojsk lądowych. Począwszy od godz. 21-ej, cały Gibraltar będzie zagrożony w ciemnościach.

Obrady gabinetu angielskiego

LONDYN (Pat). Działalność gabinetu brytyjskiego była dzisiaj niezwykle ożywiona, co musiało sprawić wrażenie, że chwila jest bardzo poważna. Dzień rozpoczęły się bardzo wymowne audjencje u króla, który przyjął min. spraw zagr. sir Hoare'a i min. wojny lorda Halifaxa. Po tych dwóch audjencjach, które poniekąd nadały działalności rządu w dniu dzisiejszym specyficzne zabarwienie, rozpoczęły się o g. 11-ej obrady gabinetu, w których uczestniczyli wszyscy jego członkowie. Obrady te trwały 2 godziny. Sprawozdanie min. Edena spotkać się miało z wyraźną aprobatą prawie wszystkich członków gabinetu. Posiedzenie ujął min. Edena, iż linja postępowania delegacji brytyjskiej w Genewie nie będzie zmieniona i gabinet bryt. trwać będzie na stanowisku opanowywania konfliktu przy całkowitem użyciu tych możliwości, jakie otwiera pakt Ligi Narodów. Zdecydowano, aby wobec powagi chwili ministrowie nie oddalali się z Londynu i gotowi byli do zebrania się na każde zawołanie.

W godzinach popołudn. premier Baldwin zwołał drugą naradę, w której uczestniczyli tylko: min. srp. zagr. sir Hoare, minister lotnictwa, min. wojny i min. mary-

narki wraz z szefami swoich sztabów, kanclerz skarbu, minister handlu i minister kolonii. W tem gronie odbywać się miała szczegółowa dyskusja nad zarządzeniami, jakich ewentualnie wymagać będzie dalszy rozwój wypadków włosko-abisyńskich.

Abisynja zbroi się

ADDIS ABEBA (Pat). Ogólna mobilizacja będzie prawdopodobnie ogłoszona dziś podczas uroczystego zgromadzenia w pałacu cesarskim, które zostało zapowiedziane na godz. 11 rano.

ADDIS ABEBA (Pat). Rząd abisyński otrzymał w Dżibutti wielki transport benzyny dla samochodów i samolotów.

ADDIS ABEBA (Pat). Według krążących pogłosek, władze abisyńskie oczekują wielkiego transportu broni, amunicji, maszek gazowych i t. d. Rząd wydał bardzo surowe zarządzenia zapobiegawcze, by transporty te nie zostały przyjęte.

Dostęp do miasta Dżidżiga, odległego o 50 klm. od granicy Somalji brytyjskiej został zamknięty dla cudzoziemców.

Korzystajcie z **POLSKA WYTWÓRNIA OBUWIA** pierwszego źródła
W. NOWICKI WILNO, 30 poleca modne gwarantowane damskie, męsk., i dziecięce **Obuwie**
oraz pant. ranne, gimnastyczne, treningw., obuwie szkolne, sportowe, narciar., łyżw. Kalosze, śniegowce, wojtoki.
Ostatnie fasony i modele. — Ceny fabryczne niskie.

Mobilizacja faszystów

RZYM (Pat). Punktualnie o godz. 15,30 rozległy się w całym kraju oszalałające odgłosy syren i dzwonów kościelnych, oznajmiających t. zw. „Adunata Generale”, w której weźmie udział 10 milionów faszystów, zmobilizowanych na rozkaz Mussoliniego. Sygnały te transmitowano w radio w ciągu 5 minut. Następnie rozległy się w radio dźwięki marsza królewskiego oraz marsza faszystowskiego „Giovinezza”. Na mieście w dalszym ciągu huczą syreny. Stolica Włoch spowita jest w gęste ciemne chmury. Deszcz nie przestaje padać od rana. Jest to pierwszy ulewny deszcz od 4 miesięcy w Rzymie.

POSPIESZNE WYSYŁKI WOJSK WŁOSKICH.

RZYM. (Pat). Ekspedycja wojsk i sprzętu wojennego do Afryki w ostatnich dniach odbywa się w tempie przyspieszonym. Od soboty do poniedziałku załadowano na parowce 18.000 ludzi w Neapolu, wózek odpięty z Neapolu lotniskowca „Miraglia” i parowiec „Celio” z wojskiem i sprzętem wojennym, a jednocześnie wypłynął z Triestu transportowiec z wojskiem i sprzętem wojennym do Afryki wschodniej.

WŁOSKIE ŁODZIE PODWODNE NA MORZU CZERWONYM.

KAIR. (Pat) Donoszą tu z Addis Abeby, że 16 włoskich łodzi podwodnych krąży po morzu Czerwonym. Łodzie te widocznie mają za zadanie obwytania sprzętu wojennego, przeznaczonego dla Abisynji.

WIELKA BAZA WYPADOWA.

ADDIS ABEBA (Pat). Jak słychać, Włosi zamierzają utworzyć na zajętem przez nich terytorium abisyńskim wielką bazę wypadową. 50.000 żołnierzy kolorowych wysłano na ten obszar dla budowy schronów podziemnych i szos.

Na placu Littorio wywieszono chorągwie państwowe, sztandary ukazywały się również na wszystkich gmachach państwowych w całym Włoszech. Tłumy przechodniów wracają do domów, aby przywdziać czarne koszule. Sklepy są zamknięte, kawiarnie pustoszeją.

RZYM (Pat). O godz. 15,15 se-

Mowa Mussoliniego

RZYM (Pat). O g. 18.30 Mussolini wygłosił z balkonu pałacu Weneckiego wielką mowę do kilkuset tysięcznych tłumów faszystów, którzy zbrali się na placu Weneckim i przyległych ulicach. Mowa ta transmitowana była przez radio na całym Włochy.

Zwracając się na wstępie do Włochów całego świata, by słuchali jego słów, Mussolini stwierdził, że w tej uroczystej chwili 20 milionów Włochów zbranych jest na wszystkich placach kraju. Jest to — mówił duce — najpotężniejsza demonstracja, znana w dziejach rodzaju ludzkiego. Dzisiejsza demonstracja oznacza zupełne i całkowite zespolenie, istniejące pomiędzy Włochami i faszyzmem. Stwierdziwszy, że w ostatnich czasach rytm historii stał się niemożliwy do zatrzymania, Mussolini oznajmił, że armia włoska nie sama marszeruje do swego celu, lecz armii tej towarzyszy 44 miliony Włochów. Ci, którzy chcieliby sprzeciwić się Włochom i odmówić im miejsca pod słońcem, spotkają się z narodem włoskim, zwartym i zjednoczonym.

Skolei szef rządu przypomniał o wielu obietnicach, jakie czyniono Włochom w r. 1915, gdy stanęły one po stronie sojuszników. Jednakowoż, kiedy po wspólnym zwycięstwie, które kosztowało Włochy 670 tys. zabitych, 400 tys. kalek i 1 milion rannych, rozpoczęły się przy zielonym sto-

Jedź ryby — będziesz zdrow jak ryba

krętarz generalny partii faszystowskiej zapowiedział w radio, że sygnał zwołania walnych zgromadzeń faszystowskich w całym kraju wydany zostanie o godz. 15,30. Równocześnie sekretarz generalny partii oświadczył, że zabierze głos ponownie w radio o godz. 17,15.

Mowa Mussoliniego

liku obrady o pokój, nadzieje kolonialne Włoch nie zostały spełnione. Włochom dano jedynie tylko okrucy. W ciągu lat 13 Włochy były cierpliwie, mimo, że w tym czasie zacieśniał się coraz mocniej krąg ich „przeciwników.

Również wobec Abisynji uprawiali Włochy politykę cierpliwości w ciągu lat 40. Dziś jednak dość tego (głośne okrzyki entuzjazmu). Tymczasem w Lidze Narodów zamiast uznać słuszne prawa Włoch, mówi się o sankcjach. Ja jednak — mówił Mussolini — nie chcę wierzyć, by prawdziwy naród francuski mógł przyłączyć się do sankcji przeciwko nam.

Bez uzyskania namacalnego dowodu, nie sądzę również, by prawdziwy naród angielski chciał wprowadzić Europę na drogę katastrofy w obronie narodu afrykańskiego i barbarzyńskiego, który nie jest godny ludów europejskich.

Jednakowoż nie możemy nie brać pod uwagę tego, co może nastąpić jutro. Na sankcje gospodarcze odpowiemy naszą dyscypliną, zaciśnięciem pasa, poświęceniem się i wyrzeczeniem. Na środki wojenne odpowiemy zarządzeniami natury wojennej — na akty wojny odpowiemy aktami wojny.

W obliczu całego narodu włoskiego raz jeszcze biorę na siebie święte zobowiązanie, że uczynię wszystko, by konflikt kolonialny nie zamienił się w konflikt europejski. Nigdy przedtem naród włoski nie okazywał tyle siły i charakteru. Przeciw temu narodowi ośmielają się mówić o sankcjach. Włochy proletariackie i faszystowskie, Włochy z wielkiej wojny i z pod Vittorio Veneto stoją w pogotowiu.

Słowa te przyjęte zostały przez tłumy okrzykami entuzjazmu, na które Mussolini odpowiedział: Okrzyki te niech dotrą drogą podniebną do naszych żołnierzy w Afryce Wschodniej. Niech staną się pokrzepieniem dla przyjaciół, a przestrożą dla nieprzyjaciół. Okrzyk Włoch dzisiejszy jest okrzykiem sprawiedliwości i okrzykiem zwycięstwa.

Znakomita odzywka dla cery PUDER ABARID

„Bezpartyjną może być tylko krowa“

„Robotnik” zamieszcza ciekawy urywek z pewnej rozprawy sądowej.

W Toruniu przed Sądem Okręgowym stanął redaktor odp. „Słowa Pomorskiego” za obrazę instruktora oświaty pozaskolnej, dr. Czesława Skopowskiego. Obrazy tej dopuścił się rzekomo redaktor przez ironiczne nazwanie instruktora „kulturtraegerem” i wyrażenie się, że na konferencji nauczycieli w Kościszynie

w dniu 8 września 1934 r. dr. Skopowski wygłosił szereg „bredni” jak to: „Bezpartyjną może być tylko krowa, człowieka bezpartyjnego nawiąże można z rosyjska „swolocz” i t. p.

Nas w tej sprawie interesuje fragment rozprawy, który przytoczy-

my: Dr. Skopowski zeznał jako świadek.

Przew.: Co było przedmiotem i celem tego referatu?

Sw.: Mówiłem o zadaniach nauczyciela polityka.

Przew.: Czy pan użył wyrażenia: bezpartyjną może być tylko krowa?

Sw.: Tak.

Następnie obrońca zadaje świadkowi kilka pytań:

Ponieważ nie mogę sobie wyobrazić, iżby pan, mówiąc: bezpartyjną może być tylko krowa, mógł mieć na myśli członków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, jakich tedy bezpartyjnych miał pan na myśli, porównując ich z krowami?

Świadek milczy.

Obrońca: Jakich ludzi uważa pan za uświadomionych politycznie? Czy tylko będących zwolennikami BBWR? Czy również innych?

Świadek znowu milczy.

Rozprawę przerwano, ponieważ redaktor zapowiedział przeprowadzenie dowodu prawdy.

Inspekcja sanitarna w pow. brasławskim i dziśńskim

W pow. brasławskim i dziśńskim została przeprowadzona inspekcja sanitarna przez komisję, delegowaną przez wydział zdrowia.

Komisja zbadała przedewszystkiem nasilenie epidemii tyfusu i wogóle chorób zakaźnych w poszczególnych gminach tych powiatów. Zdołano stwierdzić, iż, mimo akcji propagandowej i licznych chorób zakaźnych, ludność wiejska nie zawsze prze-

strzega przepisów sanitarnych, nie stosuje się do zleceń komisji lekarskich i kolumn przeciwepidemicznych. W związku z tem choroby zakaźne nie zmniejszają się. Władze sanitarne, celem podniesienia poziomu sanitarnego w powiatach, projektują raz w miesiącu organizowanie odczytów z odpowiednimi prezerkami dla młodzieży szkolnej i wogóle ludności wiejskiej. (h)

Pożar w zaścianku Hoduciszki

W zaścianku Hoduciszki, gm. kowalskiej, w zabudowaniach Rodziewiczów w nocy z 30.IX. na 1.X. r. b. wybuchł pożar. Ogień szybko przetrzącił się na sąsiednie zabudowania i w niepełną kwadrans część za-

Inspekcja sanitarna w pow. brasławskim i dziśńskim

W pow. brasławskim i dziśńskim została przeprowadzona inspekcja sanitarna przez komisję, delegowaną przez wydział zdrowia.

Komisja zbadała przedewszystkiem nasilenie epidemii tyfusu i wogóle chorób zakaźnych w poszczególnych gminach tych powiatów. Zdołano stwierdzić, iż, mimo akcji propagandowej i licznych chorób zakaźnych, ludność wiejska nie zawsze prze-

strzega przepisów sanitarnych, nie stosuje się do zleceń komisji lekarskich i kolumn przeciwepidemicznych. W związku z tem choroby zakaźne nie zmniejszają się. Władze sanitarne, celem podniesienia poziomu sanitarnego w powiatach, projektują raz w miesiącu organizowanie odczytów z odpowiednimi prezerkami dla młodzieży szkolnej i wogóle ludności wiejskiej. (h)

Dr. Artur Haas. Zasady fizyki.

Światło — Elektryczność — Ciepło — Budowa materji z 70 ilustracjami przeł. prof. dr. S. Szczeniowski, brosz. 12.— opr. 15.—

Profesor wiedeńskiego uniwersytetu Artur Haas posiada sławę światowego popularyzatora. Jego „Zasady fizyki” są wzorem prostoty w ujmowaniu najbardziej zawiłych zjawisk. Czytelnik nie zdaje sobie sprawy, ile wysiłku i talentu potrzeba, ażeby symbolikę naukową wyłożyć w tak łatwy i przejrzysty sposób.

Bez wzorów, bez równań, bez balastu liczb płynnie opowiadanie ciekawe o świetle, elektryczności, ciepłe i materji.

Fizyka posiada dwie postacie. Jedną to „filozofja przyrody”, jak mówią Angolicy, która wyobraża ogólny obraz całej wiedzy. Drugą, bardziej wykończoną w szczegółach, zaznajamia nas z metodą badania przyczyn, obserwowania faktów i wyprowadzania wniosków. Jeśli więc np. p.łace Jeans'a są najobszerniejszą syntezą, to dzieło Haasa należy do kunsztu analitycznego.

PROPAGANDA WYMAGA PIENIĘDZY.

W klubie schodowej przy ul. Mickiewicza 44 ujęto złodzieja W. Gombenberga, który usiłował wylamać zamki i skraść artykuły spożywcze. Okazało się, iż Gombenberg opuścił przed 5 dniami więzienie i postanowił już więcej nie kraść, lecz z braku pracy i będąc głodny, postanowił przy pomocy kradzieży zaspokoić kilkudniowy głód. (h)

TRAGEDJA ZŁODZIEJA.

W klubie schodowej przy ul. Mickiewicza 44 ujęto złodzieja W. Gombenberga, który usiłował wylamać zamki i skraść artykuły spożywcze. Okazało się, iż Gombenberg opuścił przed 5 dniami więzienie i postanowił już więcej nie kraść, lecz z braku pracy i będąc głodny, postanowił przy pomocy kradzieży zaspokoić kilkudniowy głód. (h)

Uczniowie Polacy z Litwy zbiegli do Polski

W rejonie Łódzkiej zatrzymano dwóch uczniów Polaków z pow. kalwaryjskiego, którzy, nie mając sposobności uczenia się w szkole polskiej na Litwie, zbiegli do Polski

Spadek cen zboża

NOWOGRÓDEK. W dniach 28, 29 a zwłaszcza 30 września zauważono w Nowogrodzku i w powiecie nowogrodzkim znaczny spadek cen zboża, dochodzący do 60% w porównaniu z cenami z przed 3 do 4 dni.

Złożyły się na to dwie głównie przyczyny. Jedną to przypadające terminy płatności rolniczych w dniu 1 b. m., druga zaś ma charakter wybitnie spekulacyjny. Mianowicie handlarze zboża, po uzyskaniu pożyczek w miejscowych bankach, na pokątnych zebraniach ustalili „maksymalne” ceny na zboże i inne produkty rolne. Kupcy zbożowi chcą wykozystać trudne położenie rolników, którzy pragną zdobyć wie-

ksze sumy dla zapłacenia jesiennej raty skonwertowanych prywatnych i hipotecznych zobowiązań.

Pewne odprężenie przyniosły wiadomości o przedłużeniu moratorium rolniczego, które rozeszły się jednak stosunkowo późno. W samym Nowogrodzku dochodzą tranzakcje do 30 wagonów zboża. Syndykat Rolniczy w Nowogrodzku obniżył także cenę na zboże ze zł. 1.80 do zł. 1.60.

Uczniowie Polacy z Litwy zbiegli do Polski

W rejonie Łódzkiej zatrzymano dwóch uczniów Polaków z pow. kalwaryjskiego, którzy, nie mając sposobności uczenia się w szkole polskiej na Litwie, zbiegli do Polski

celem wstąpienia do polskiej szkoły. Ponieważ uczniowie są niepełnoletni i posiadają rodziców na Litwie, zostaną oni wysiedleni do Litwy. (h)

Francja i Wielka Brytania

PARYŻ. (Pat). Omawiając pytanie, wystosowane przez rząd brytyjski do rządu francuskiego w sprawie stanowiska Francji na wypadek konfliktu na morzu Śródziemnym, „Le Petit Journal” pisze:

Ze strony brytyjskiej wyjaśnia się, iż jedynie odpowiedź wyraźnie twierdząca mogłaby „zadowolić” rząd brytyjski. W przeciwnieństwie do tego, co stwierdził już pewne organa prasy londyńskiej, uważamy, iż sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Biorąc pod uwagę ożerwę, zachowywaną przez koła rządowe w Paryżu i nie uprzedzając niczego, należy ograniczyć się do stwierdzenia następujących faktów: 1) do tej chwili nie udzielono jeszcze żadnej odpowiedzi rządowej na pytania

Zaparcie. Już starzy mistrzowie sztuki lekarskiej przyznawali z uznaniem naturalnej wodzie gorzkiej „Franciszka Józefa” zaletę, jako zasługującą na zaufanie środków czyszczących jelita. Zalecana przez lekarzy.

Współpraca na morzu Śródziemnym

LONDYN (Pat). „Daily Herald” donosi, że wielka francuska baza morska w Tulonie byłaby oddana do dyspozycji floty brytyjskiej na morzu Śródziemnym, o ile niesprowokowany atak włoski na W. B. byłby uczyniony taki krok koniecznym.

Francuskie siły lotnicze zostałyby również wystawne, aby udzielić pomocy, jaka może się dla floty brytyjskiej okazać potrzebną, flota zaś francuska całkowicie współdziałałaby z brytyjską. Laval powiadomił w o tem ambasadora brytyjskiego w

Paryżu, podczas wczorajszej rozmowy na Quai d'Orsay. Oficjalne potwierdzenie decyzji francuskiej zostanie udzielone na naradzie gabinetu francuskiego w piątek i wówczas zostanie wysłana oficjalna odpowiedź na piśmie na zapytanie brytyjskie. Równocześnie Laval zamierza podjąć jeszcze jedną osobistą próbę, aby powstrzymać Mussoliniego od inwazji do Abisynji.

NIEZWYKŁE UPAŁY W PERSJI.

TEHERAN (Pat). Upały w południowym Iranie nadal nie ustają. Temperatura w cieniu wynosi powyżej 45 st. Celsj. Od 30 lat nie notowano tak wysokiej temperatury. Dotąd zanotowano 100 wypadków śmiertelnych wskutek porażenia słonecznego.

KŁOPOTY ŻYWNOSCIOWE NIEMIEC.

BERLIN. (Pat). Wczoraj wieczorem niemieckie biuro informacyjne ogłosiło zapewnienie, iż import surowców, koniecznych dla wystarczającego zaopatrzenia ludności w margarynę w okresie nadchodzących trzech miesięcy jest zapewniony przez dostarczenie należytej ilości dewiz. Komunikat rządowego biura niemieckiego informuje dalej, że na zarządzenie ministra wyżywienia Kzeszy, urzędy kontroli gospodarki nabałowej i tłuszczowej przydzieliły znaczne kontyngenty masła i szmalcu dla handlu detalicznego.

WZNOWIENIE EGZEKUCYJ NA WSL.

Z dniem wczorajszym na terenie wszystkich powiatów Wileńszczyzny wznowione zostały egzekucje w stosunku do nieregularnie opłacających podatki. Egzekucje dotyczą stery rolnicze, gdyż na okres żniw były przerwane w terminie od 1 lipca do 30 września r. b.

Na teren Wileńszczyzny wydelegowano około 20 egzekutorów, którzy przystąpiłi do swych czynności. (h)

Protesty wyborcze z Oszmiany

W dniu 1 października 1935 r. ukazał się Nr. 14 Wileńskiego Dziennika Wojewódzkiego. Numer ten zawiera obwieszczenie Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej do Sejmu Nr. 49 w Oszmianie w sprawie wniesionych w tym okręgu protestów przeciwko wyborom.

Jak wynika z obwieszczenia, w terminie ustawowym wniesione zostały protesty przeciwko wyborom w okręgu Nr. 49 przez Stanisława Królikowskiego, zam. w Smorgoniu przy ul. Wileńskiej 49 i Jana Boltzana, zam. we wsi Gudzięniata, gminy kucwickiej, powiatu oszmiańskiego, i towarzyszy.

Jednocześnie przez przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej do Sejmu Nr. 49 wyznaczony został termin 7-dniowy, od dnia wydrukowania obwieszczenia, do wnieszenia sprzeciwów. Złożone prote-

sty w terminie powyższym są wyłożone w godzinach urzędowych w Biurze Okręgowej Komisji Wyborczej Nr. 49 w Oszmianie (ul. Piłsudskiego Nr. 36-c).

Burmistrz Sokółki

W Sokółce miał miejsce wyrok Sądu Grodzkiego na burmistrza p. K. Komara, który skazany został na 2 miesiące więzienia i grzywnę w wysokości zł. 1000 — za to że w gabinecie starosty powiatowego miał się ujemnie wyrazić o 14 letnim synie Fajwela Wernera, mieszkańca Sokółki (syna wiceburmistrza).

Surowy wyrok Sądu Grodzkiego wywołał duże wrażenie wśród społeczeństwa sokółskiego oraz rozmaite komentarze.

P. K. Komar piastuje godność burmistrza m. Sokółki od roku 1929.

P. Komar przez dwa lata piastował godność prezesa Rady Powiato-

„Bezpartyjną może być tylko krowa“

„Robotnik” zamieszcza ciekawy urywek z pewnej rozprawy sądowej.

W Toruniu przed Sądem Okręgowym stanął redaktor odp. „Słowa Pomorskiego” za obrazę instruktora oświaty pozaskolnej, dr. Czesława Skopowskiego. Obrazy tej dopuścił się rzekomo redaktor przez ironiczne nazwanie instruktora „kulturtraegerem” i wyrażenie się, że na konferencji nauczycieli w Kościszynie

w dniu 8 września 1934 r. dr. Skopowski wygłosił szereg „bredni” jak to: „Bezpartyjną może być tylko krowa, człowieka bezpartyjnego nawiąże można z rosyjska „swolocz” i t. p.

Nas w tej sprawie interesuje fragment rozprawy, który przytoczy-

my: Dr. Skopowski zeznał jako świadek.

Przew.: Co było przedmiotem i celem tego referatu?

Sw.: Mówiłem o zadaniach nauczyciela polityka.

Przew.: Czy pan użył wyrażenia: bezpartyjną może być tylko krowa?

Sw.: Tak.

Następnie obrońca zadaje świadkowi kilka pytań:

Ponieważ nie mogę sobie wyobrazić, iżby pan, mówiąc: bezpartyjną może być tylko krowa, mógł mieć na myśli członków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, jakich tedy bezpartyjnych miał pan na myśli, porównując ich z krowami?

Świadek milczy.

Obrońca: Jakich ludzi uważa pan za uświadomionych politycznie? Czy tylko będących zwolennikami BBWR? Czy również innych?

Świadek znowu milczy.

Rozprawę przerwano, ponieważ redaktor zapowiedział przeprowadzenie dowodu prawdy.

PROPAGANDA WYMAGA PIENIĘDZY.

W klubie schodowej przy ul. Mickiewicza 44 ujęto złodzieja W. Gombenberga, który usiłował wylamać zamki i skraść artykuły spożywcze. Okazało się, iż Gombenberg opuścił przed 5 dniami więzienie i postanowił już więcej nie kraść, lecz z braku pracy i będąc głodny, postanowił przy pomocy kradzieży zaspokoić kilkudniowy głód. (h)

TRAGEDJA ZŁODZIEJA.

W klubie schodowej przy ul. Mickiewicza 44 ujęto złodzieja W. Gombenberga, który usiłował wylamać zamki i skraść artykuły spożywcze. Okazało się, iż Gombenberg opuścił przed 5 dniami więzienie i postanowił już więcej nie kraść, lecz z braku pracy i będąc głodny, postanowił przy pomocy kradzieży zaspokoić kilkudniowy głód. (h)

Uczniowie Polacy z Litwy zbiegli do Polski

W rejonie Łódzkiej zatrzymano dwóch uczniów Polaków z pow. kalwaryjskiego, którzy, nie mając sposobności uczenia się w szkole polskiej na Litwie, zbiegli do Polski

celem wstąpienia do polskiej szkoły. Ponieważ uczniowie są niepełnoletni i posiadają rodziców na Litwie, zostaną oni wysiedleni do Litwy. (h)

BRAK WYOBRAŹNI

Agencja Press donosi ze Lwowa, że jako dalszy etap kompromisu wyborczego, przywódcy stronnictw ukraińskich opracowali szczegółowy program ustępstw, jakich się będą domagać w przyszłym sejmie. Wiadomość ta zbiega się z wiadomością o konferencji premj. Sławka, którą odbył w sobotę z posłami ukraińskimi i przedstawicielami „Unda”.

Nie będziemy w tej chwili zajmowali się treścią żądań ukraińskich i ustępstw, jakie mogą uzyskać. Omówienie postulatów ukraińskich podobnie jak całokształtu kwestji ruskiej, odkładamy do sposobniejszej pory. Dziś chcemy tylko zwrócić uwagę na zupełny brak wyobraźni, jaki panuje wśród niektórych grup politycznych polskich i w całym niemal obozie mniejszości narodowych.

Wydaje się im, że wynik głosowania do sejmu i ujawniona przy tej okazji postawa społeczeństwa polskiego jest tylko przykrym epizodem, który minie, nie pozostawiając za sobą poważniejszych następstw. Prasa prządowa milczy o położeniu politycznym, tak, jak gdyby ono było najzupełniej normalne i usiłuje zająć uwagę społeczeństwa jeszcze jednym „zbawienym” programem gospodarczym. Prasa żydowska rozpisuje się o przyszłym sejmie i również doradza kurs gospodarczy, zalecając program „gospodarki celowej”, jako platformę, na której można pogodzić zwaśnione pomiędzy sobą grupy sanacji i zadowolili nawet „szarego człowieka”. Ukraińcy wyobrażają sobie, że wystrząsną pertraktować z premj. Sławkiem i uzyskać zgodę na swoje postulaty w nowym sejmie, a będzie już wszystko w porządku.

Jest to, jak nadmieniliśmy, uderzający brak wyobraźni politycznej. Tylko temu można przypisać podobne ustosunkowanie się do rzeczywistości politycznej i taką dziwną ufność w skuteczność swoich planów i zabiegów. Tymczasem rzecz się przedstawia zupełnie inaczej, niż się to kołom, o których mowa, wydawać może. Istota położenia politycznego polega na tem, że cały naród polski, za wyjątkiem drobnego procentu, opowiedział się przeciwko całokształtowi stosunków w Polsce, wypowiedział się kategorycznie za wszechstronną reformą zarówno systemu rządzenia, jak i ustrojową. Nad tem przejść do porządku nie można, gdyż każde inne stanowisko byłoby w zupełności pozbawione oparcia w narodzie i sprowadzałoby się do bardzo chwiejnych podstaw, jakimi są mniejszości narodowe oraz aparat administracyjny.

Postawa społeczeństwa polskiego, wyrazem której było wstrzymanie się od głosowania, chociaż powściągliwa i spokojna, niemniej jednak nie pozostawia żadnych wątpliwości. Postawę tę należy zrozumieć i zdać sobie sprawę z tego, że jest ona punktem wyjścia do zupełnie nowego położenia politycznego.

Kto ją rozumie, ten nie będzie miał żadnych złudzeń, ani co do losów nowych izb prawodawczych, ani co do skuteczności dywersyjnych programów gospodarczych, ani co do trwałości „osiągnięć” politycznych, dokonanych przez tę czy inną grupę, w okresie przejściowym. Wszystko to niema większego znaczenia, jeśli zważyć, że się odbywa na nierealnej płaszczyźnie, bez woli i udziału narodu polskiego, jedynego gospodarza państwa.

Dlatego też, sądzimy, że w interesie wszystkich mieszkańców Polski, wszystkich jej obywateli i grup politycznych, byłoby lepiej liczyć się z tym niezaprzeczalnym faktem, iż weszliśmy w okres przejściowy. Okres zresztą krótki, po którym musi nastąpić całkowita zmiana stosunków w kraju.

Twarda konieczność

Kurjer Poznański zamieścił pod powyższym tytułem artykuł w sprawie żydowskiej, pióra wybitnego kapłana i działacza społecznego ks. prałata Prądzyńskiego. Artykuł ten powtarzamy w całości.

Ponuro zapowiada się na świecie przyszłość żydostwa. Zresztą nie pierwszy raz. W historii powtarza się ciekawy objaw: co pewien czas pojawia się jakiś „mesjasz”, staje na czele żydostwa, organizując koło siebie wielki ruch wolnościowy a zaborczy w stosunku do narodów - gospodarzy. Wtedy pęcznieją Żydom serca pycha, stają się — o ile to wogóle jeszcze możliwe — nieznośniejsi, budząc nieuchronnie bolesną dla siebie reakcję.

Ruchy emancypacyjne Żydów były zwykle lokalne. Dzisiaj zmieniło się to, bo ruch żydowski obejmuje całą obłąca świat, zmuszając wszystkie narody do oporu i kontrakcji, narazie jeszcze nie skoordynowanej, często dzięki temu, że państwa z niezawasne jasnych przyczyn nie idą w parze z narodami.

Polska jest niewątpliwie narodem i państwem najsrożej cierpiącym na przerost żydostwa i najwięcej hamowanym przez nie w zdrowym rozwoju. Niby olbrzymi, nienasycony tasiemiec, rozsiadł się we wnętrzu Polski naród żydowski, wchłaniając w siebie wszystkie soki żywotne, dając wzamian zaburzenia, anemię i brak równowagi. Klincem wbija się w naród polski, nie dopuszczając do zgody wewnętrznej, aby nad skłóconą całością panować i pasorzytować na niej bezkarnie.

Z zainteresowaniem patrzają teraz wszyscy na Niemcy, które bezwzględnie, ale skutecznie i naogół sprawiedliwie, a w wielu szczegółach nawet zgodnie z konstytucyjami apostołskimi oraz orędziami biskupów i postanowieniami synodów likwidują u siebie sprawę żydowską. Na to trzeba kłaść szczególny nacisk, bo zwalczające jadłowicie i konsekwentnie myśl katolicką i chrześcijańską prąd żydostwa - żydowskie starają się zamieszać sumienie chrześcijańskie, jakoby godziło się na coś zdrożnego, dążąc do usunięcia przewagi żydowskiej. Miłość bliźniego zna według nauki moralności stopniowanie, słuszenie podyktowane wżemiami wiary, krwi, oraz podobnymi objawami wspólnoty.

Metoda jednak niemiecka w załatwieniu się z Żydami nie wystarcza dla Polski, cierpiącej na 10 proc. żydostwa, nie licząc Żydów półkwi i żydofilów, gdy szczęśliwsze Niemcy mają ich zaledwie 1 odsetek. W Polsce może zagadnienie to być rozwiązane ze skutkiem wyłącznie przez wysiedlenie szczepu obcej rasy, i to w przyspieszonym tempie, zanim się nie zamknie w mieście i na wsi koło żydowskiej samowystarczalności gospodarczej i politycznej.

Zarządzenia w rodzaju niemieckich starczą na okres przygotowawczy tego, co jest i pozostanie w Polsce twarda koniecznością, rozłożoną na pewien okres lat: wysiedlenia Żydów z Polski.

Nieprawdą jest, że Żydzi nie mają gdzie się podziąć, jak głosi często wymysł celowy, a niczem nieuzasadniony o rzekomym przeludnieniu świata. Natomiast prawdą jest, że nie brak olbrzymich wprost krajów słabo zaludnionych, jak Argentyna, albo tak głośna dzisiaj Abisynja. Ma ona na swoich milion dwustu tysięcy kwadratowych kilometrów skromne dwanaście milionów ludności i do tego rasowo skuzynowanej z Żydami. W stosunku do Polski mogłaby więc wyżywić okragle 100 milionów, bez obawy głodu.

Wpływy żydowskie na terenie międzynarodowym są jeszcze dostatecznie wielkie, aby spowodować uczciwą a skuteczną akcję wysiedlenia bez prześladowania, albo chociażby zbędnych dokuczliwości.

Zamiast więc deliberować nad godziwymi i niegodziwymi sposobami ograniczenia naturalnego przyrostu własnego narodu, należy wyteńczyć wszystkie siły, aby przeprowadzić stały, coroczny odpływ obcego żywiołu, nadużywającego już zbyt długo słowiańskiej dobroliwosci. Spełnia się wtedy serdeczne pragnienie „Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie”: około czterech milionów Polaków katolików będzie mogło wrócić do ziemi ojczystej. Kto w Polsce ma serce i mózg na właściwym miejscu powinien w tym kierunku współdziałać, aby uchronić naród polski w przyszłości od grzechów, zwłaszcza przeciw pięciemu przykazaniu, jeżeli Żydzi nie będą chcieli zrozumieć, że trzeba dobrowolnie opuścić kraj, wybrany przez nich na ziemię obiecaną.

Gdy Polskę opuszczają, wygaśnie wszelka niechęć ku nim. Polacy będą wtedy szczerze popierali ruch misyjny, mający dusze ich pozyskać dla chrześcijaństwa, do czego narówni z innymi mają prawo, ale fizycznie muszą zniknąć z oblicza ziemi polskiej. Im wcześniej się to stanie,

tem lepiej to będzie, szczególnie dla Żydów.

Wiadomo, że rozwiązanie sprawy żydowskiej należy do czołowych zadań Obozu Narodowego. Życie narzuci je i przeciwnikom politycznym, bo życie będzie mimo wszystko mocniejsze, aniżeli pokątne machinacje żydowsko - masonskie, utrzymujące i podlegające celowo zarzewie wewnętrznych niechęci.

Im dłużej a bezwzględniej wstrzymuje się myśl narodowa, tem więcej zwycięża ona i ogarnia cały naród. Nie pomogą między innymi także marne wysiłki masonskie, aby między Obozem Narodowym a ruchem katolickim i jego hierarchją wznosić barykady podejrzeń i nieufności. Skutek może być chyba jeden: że w chwili zwycięstwa nie starczy już wpływów katolickich, aby łagodzić wzburzone fale oporu narodu, powstrzymanego w normalnym rozwoju, od kroków i poczynań, pozbawionych może sprawiedliwego umiaru.

Caveant consules et antistites! (Niechaj czuwają konsulowie i przełożeni!). A Żydzi niech przygotowują się na serjo do emigracji z kraju, który kosztem głodu własnych dzieci zbyt długo i zbyt obficie ich karmił.

Nasuwać się jeszcze uwagi o charakterze przestrogi: należy baczyć, aby w akcji wysiedlającej oby natol, nie działo się nic z pobudek nienawiści, ale tylko z głębokiego umiłowania własnego narodu.

Rodziny polskie, niestety, już skażone domieszką krwi żydowskiej, niech w porę izolują się od dalszego jej dopływu, pomażąc, że kilkunastu pokoleń potrzeba na oczyszczenie się z przymieszki, — a do bram dziejowych narodu puka już niecierpliwie ciężki, ale sprawiedliwy obrachunek.

X. JÓZEF PRĄDZYŃSKI



Pod Kairem odbyły się wielkie manewry wojsk egipskich. Na zdjęciu oddział ćwiczący się w strzelaniu.

PRZEGLĄD PRASY

DOŚĆ HARACZU NA GMINY ŻYDOWSKIE

Znany lekarz - spółdzielnik, dr. K. Łazarowicz, pisze w „Kur. Warsz.”, że władze winny jak najprędzej wydać stosowne rozporządzenie, wskazujące, jak powinien być dokonywany ubój w rzeźniach, aby zwierzętom zaostrzyć ból a ludziom przykrości patrzenia na cierpienia zwierząt. Dr. Łazarowicz podnosi, że, jak wykazały badania ks. d-ra Trzeciaka, ubój rytualny wcale nie jest nakazany przez religję mojżeszową.

„Żydom w Polsce ubój rytualny dogadza — pisze dr. Łazarowicz — i będą go oni bronić zawzięcie, ale z całkiem innych względów. Opłata za ubój rytualny jest niepomierzenie wysoka, daje to więc dostateczne utrzymanie licznym rzeźnikom rytualnym, a pozatem daje duże dochody gminom żydowskim. Jak wielkie są te dochody, można sądzić z tego, że w roku 1926 kahały otrzymały z tego źródła 9.237.000 złotych, w roku 1929 — 10.834.000 zł., rzeźnicy w 1929 roku otrzymali 4.535.148 zł.”

Tak więc ludność polska, spożywająca bez wyjątku mięso z uboju rytualnego, płaci specjalny haracz gminom i rzeźnikom żydowskim. Skandal ten trwa zbyt długo i społeczeństwo polskie musi domagać się, by mu wreszcie położono kres.

Skasowanie uboju rytualnego ułatwi walkę z żydowskim monopolem handlu bydłem, z którego Żydzi czerpią ogromne zyski. Ceny mięsa spadną wtedy znacznie. Ponadto władze wojskowe winny się zainteresować faktem, że kilka tysięcy rzeźników rytualnych, jako „duchownych”, zwolnionych jest od służby wojskowej.

Sytuacja jest dzisiaj taka, że „cała ludność Polski płaci rocznie kilkanaście milionów złotych na rzecz gmin wyznaniowych żydowskich i rzeźaków-Żydów. Ludność chrześcijańska zjada mięso wyłącznie z tylnych części bydła, ludność żydowska bierze tylko mięso z przodków, placąc za to mięso ceny niższe, niż za mięso z części tylnych. A wszak mięso z przodków nie jest wcale gorsze, niż z części tylnych”.

Jeszcze raz powtarzamy: trzeba temu monopolowi i przywilejowi Żydów położyć kres.

P. MATUSZEWSKI — OBRONCA DEFLACJI

Tworzy się około artykułów p. Matuszewskiego niezmierną wrzawę, jakby zawierały jakieś rewelacje. Zwracamy uwagę, że program deflacji, ale deflacji rozumnej i celowej, bo połączonej z reformą państwa, głosi od dawna Obóz Narodowy.

Właściwie p. Matuszewski nie dąży do istotnej deflacji, bo dalej podnosi potrzebę wysokiego budżetu, ale tylko do przesunięcia ciężarów podatkowych i zniesienia tu i ówdzie pewnych przerosłów etatystycznych i zbyt już szkodliwych lub głupich przejawów słynnej „radosnej twórczości”. Prawdziwa bowiem korzystna dla państwa deflacja — to zredukowanie zadań organów państwowych zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, to zmniejszenie wpływów i dokuczliwego nadzoru kosztownej biurokracji, — a więc wyrzeczenie się tych środków nacisku, które sanacji są niezbędne do życia i rządzenia. Nawet w dziedzinie teatralnej (i radja) której p. Matuszewski wspomina, sanacja nie zrezygnuje z wpływów. Etatyżm daje jej możność rządzenia i zapewnia posady. Tylko rząd, oparty na opinii publicznej, rząd wielkiej idei porywającej naród, może zdobyć się na reformę państwa, zwalniająca je z zadań, które mogą spełniać taniej i lepiej organy samorządowe i społeczne.

KONJUNKTURA NIEMIEC

Konjunktura polityczna, jaką wydarczenia tworzą dla Niemiec, zdaje się przeczyć wszystkim, horoskopom, jakie różni astrologowie stawiają Hitlerowi na czasy najbliższe. Najniższy jej stan był niewątpliwie w okresie Stresy, kiedy powstał front trzech mocarstw zachodnich, proklamujący nienaruszalność traktatów, i kiedy z tym frontem wyraziła swą solidarność Rosja sowiecka. Można było wtedy istotnie mówić, że swastyka porusza się w kierunku dla Niemiec niekorzystnym. Ale w dwa miesiące po Stresie przyszedł pakt morski anglo - niemiecki z 18-go czerwca, który Niemcom przyznał prawo do posiadania floty wojennej, przekreślił Traktat Wersalski i rozluźnił porozumienie Francji z Anglią.

Wreszcie dzisiaj patrzymy na dokonujący się zupełny rozpad frontu stresyńskiego. Uwaga trzech mocarstw skierowana jest nie na Ren i nie na Dunaj, ale na morze Czerwone. Może już za kilka dni dwa z nich wystąpią nieprzyjaźnie przeciw trzeciemu. Dzień, w którym Genewa uchwali sankcje przeciw Włochom, będzie dniem wielkiego niemieckiego triumfu Hitlera, jak ongi Bismarcka, przez dwa lata rządów ścięła obawę koalicji antyniemieckiej, powrotny couche mar des coalitions. Zdawało się, że polityka francuska potrafi całą Europę uruchomić, by Niemcy utrzymać w spokoju i w poszanowaniu prawa. Nagła decyzja Mussoliniego ruszenia na Abisynję, przekreśliła te plany i nadzieje. Niem-

cy zdają się uzyskiwać tak upragnioną swobodę ruchów...

Znamiennym sygnałem zmiany położenia była podróż p. Goemboesa do Berlina! Głównym celem polityki węgierskiej jest rewizja traktatów i Węgrzy gotowi są „połączyć się z diabłem”, by ową rewizję przyspieszyć. Tym „diabłem”, tym szefem wszystkich niezadowolonych, tym heroldem rewizji traktatów pokojowych — miał być w ich oczach Mussolini. Węgrzy marzyli zawsze o sojuszu Berlina z Rzymem, z którym Budapeszt tworzyłby trzeci wierzchołek rewizjonistycznego trójkąta, gdy zaś Rzym pogniwał się na Berlin z powodu Austrii, wybrali Rzym. Zawiedli się jednak na Mussolinim. Dyktator włoski pogodził się w styczniu b. r. z Francją i gotów jest dzisiaj porozumieć się nawet z Małą Ententą. Włochy przeszły do bloku konserwatywnego. Apetyty swe i ambicje skierowały poza Europę. Budapeszt uznał to za zdradę. P. Goemboes, nie tracąc chwili czasu poleciał do Berlina. Był to lot z hołdem i z przeprosinami. Było to także uznanie, że teraz Niemcy obejmują rolę „diabła”, rolę szefa niezadowolonych, rolę burzyciela powersalskiej Europy.

Berlin już się przygotowuje do wykorzystania tej niespodziewanej korzystnej dlań konjunktury. P. Ribbentrop odwiedził w tych dniach premiera belgijskiego, próbując jakimś kompromisem uspokoić Belgię i zapewnić jej dla Niemiec neutralność. Anglii i Francji Hitler nie szczędzi zapewnień

pokojowych. Oszczęda Austrię, przewidując, że mu ją negus abisynijski wywalczy na Włochach. Celem, który skupia uwagę Niemiec, jest teraz Kłajpeda.

Nie trzeba być wielkim dyplomata, by zrozumieć doniosłość dla Niemiec posiadania prawego brzegu Niemna nad Bałtykiem. Litwa stałaby się wówczas tem, czem chciał ją mieć jej twórca Ludendorfi; Bawarją zaniemieńską. Ramię wschodnio-pruskie okrążające Polskę od północy sięgnęłoby dalej na wschód. Z Kłajpedy mógłby wyjść atak na państwa bałtyckie, który zburzyłby je jak domki z kart. Z Kłajpedy przez Łotwę osiąga się Rosję, która dla drugiego dyktatora w Europie mogłaby się stać drugą Abisynją... Odpór sowieckiej Niemcy lekceważą. Doświadczenia wielkiej wojny przekonały ich, że rosyjska armia nie może być równoważnościowym przeciwnikiem tej straszliwej i sprawnej maszyny, jaką była i zapewne jest teraz armja niemiecka.

W tej sytuacji, wobec skłócenia mocarstw zachodnich, rolę pierwszorzędną grałaby Polska. Znalazłaby się w położeniu — mutatis mutandis — podobnem, jak było w latach 1914-18. Zwycięstwo Niemiec dałoby Niemcom taką przewagę w Europie, że Polska musiałaby stracić faktyczną niepodległość. To jest chyba akcja atem naszej polityki, zdobytych doświadczeniami zbyt smutnymi, że przy hegemonji Niemiec niema miejsca na niepodległą Polskę. Nie żyjemy więc żadnych wątpliwości co do stanowi-

ska naszego państwa w wydarzeniach, które tu bierzemy pod uwagę.

Chodzi jednak o to, by do wydarzeń tych nie dopuścić. Chodzi o to, by Havas nie miał prawa informować Paryża, że prasa rządowa w Warszawie wyraża zdanie, iż „Polska nie powinna się interesować Litwą”. Chodzi o to, by i w Paryżu i w Berlinie wiadano, że usadowienie się Niemiec na wschód od Niemna nie mogłoby być dopuszczonem przez Polskę, bez względu na jej chwilowy stosunek do Litwy. Nie wolno Niemiec osmiać niedomówieniami i zamilczeniami. Nie wolno także twierdzić, że nasza polityka jest znaną, bo niestety politykę tę ocenia się w Europie najsprzeczniej i często — najfałszywiej. Zbliżają się czasy takie, że największą jasność i stanowczość naszej polityki zagranicznej staje się bezwzględna koniecznością. (m)

W teatrze krakowskim zaszły zmiany

Z różnych oznak wnosić można, że Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego w Krakowie wchodzi obecnie na nowe drogi. Już mianowanie dyrektorem teatru artysty malarza Karola Frycza, profesora Akademii Sztuk Pięknych, wskazywało na to, że chodzi tu o coś więcej niż o zwykłą zmianę dyrektora. Patrząc też z wielkim zaciekawieniem na pierwsze kroki nowego dyrektora i powszechnie zapytano: „co też on nam nowego przyniesie”? Wiedzieliśmy tylko jedno, że dyr. Frycz to nie żaden nowicjusz w teatrze, lecz w całej pełni — człowiek teatru. Był wszak przez dłuższy czas dekoratorem teatru i na tem stanowisku zaskarbił sobie powszechne uznanie. Czy będzie równie znakomitym dyrektorem teatru? Na to pytanie dać nam może odpowiedź dopiero przyszłość. Dziś wprawdzie byłoby o tem cośkolwiek mówić.

Duże zmiany zaszły w zespole teatru. Opuścił Kraków wybitny aktor Juliusz Osterwa, dotychczasowy dyrektor teatru w latach 1932—1935. Pożegnała scenę krakowska ulubienica publiczności Krystyna Ankiewicz - Szykowska. Poza tem opuścili Kraków m. in. Roman Wroński, Roman Hierowski, Eugeniusz Solarzski, Konstanty Pałowski, Henryk Modrzewski. Na sezon 1935-36 zaangażowano kilkanaście nowych sił, Romanę Pawłowską, Teresę Suchecką, Wandę Niedziałkowską, Krystynę Brylińską, Stefanję Skasówną i Matusiakównę-Radulską, Wacława Radulskiego, Wiktora Biegańskiego, Kazimierza Fabisiaka, Włodzimierza Macherskiego, Kazimierza Szuberta, Zygmunta Modzelewskiego, Mieczysława Węgrzyna i Jerzego Kaliszewskiego.

Pierwsze sztuki, które miały zapoczątkować nowy sezon, świadczą o tem, że dyr. Frycz przystępuje do pracy z przemysłowym planem. Na otwarcie sezonu odegrano „Wychowankę” Fredry, co przyjęto z uznaniem jako wyraz hołdu dla nieśmiertelnego komedjopisarza polskiego. Następnie wystawiono komedję Zapolskiej „Ich czworo”. „Henrykiem IV” Pirandella rozpoczęła się cykl sztuk z występami znakomitego Kazimierza Junoszy - Stępowskiego. Publiczność krakowska, żywo pamiętająca czasy Solskiego i żyjąca wspomnieniami gry aktorskiej wysokiej klasy, z zadowoleniem przyjęła do wiadomości pozyskanie dla sceny krakowskiej (niestety tylko na krótki okres) drugiego znakomitego artysty scen polskich, wskrzeszającego świetne tradycje dostojnego jublata.

Junosza - Stępowski budzi podziw, występując w tak krótko przeciwnych rolach, jak tragiczna rola tytułowa w „Henryku IV” i komiczna rola barona Würza w komedji L. Verneuil'a „Azais”. I znowu ten sam artysta odzwierciedla przed zdumioną publicznością tragiczną postać cara Iwana w dramacie Aleksieja Tołstoja „Iwan Groźny”.

Wystawienie „Iwana Groźnego” zasługuje na to, aby mu poświęcić kilka uwag. Do dnia dzisiejszego pokucie w naszym społeczeństwie nieuzasadnione uprzedzenie do literatury rosyjskiej. Jedni zaśłaniają się... względami politycznymi, tak jak gdyby te względy mogły odgrywać jakąkolwiek rolę w rzeczach literatury pięknej. Inni znowu mającąc o rzekomo szkodliwych wpływach literatury rosyjskiej „na duszę polską” (?), o jej „nihilizmie”. Ludzie ci dają dowód, że nie znają wielkiej literatury sąsiedniego narodu słowiańskiego. Czas z tem skończyć! Sceny polskie powinny dramatować rosyjskiemu więcej poświęcić miejsca.

Teatr krakowski zrobił świetny wybór, wystawiając spośród dramatów rosyjskich właśnie „Iwana Groźnego”. Pisarze rosyjscy o Polsce i Polakach bardzo mało wspominają w swych dziełach. Dramat Aleksieja Tołstoja

(brata stryjecznego sławnego Lwa Tołstoja) należy do wyjątków. Tu mówi się o Polsce, o królu Stefanie, o bitwie pod Pskowem. Klęski zadawane przez Batorego uważane są przez bojarów za karę Bożą, zesłaną na Ruś za zbrodnie cara. Iwan Groźny, czując zbliżającą się śmierć nakazuje bojarom przysiąc, że zawrą pokój z Polską i zrobią daleko idące ustępstwa.

„Iwan Groźny” należy do tych dramatów, które — podobnie jak u nas „Kajus Cezar Kaligula” i „Judasz z Kariothu” K. H. Rostworowskiego — mają na celu rewizję zbyt surowego sądu historii i doznukiwanie się w potępionych przez historię postaciach — CZŁOWIEKA...

Przedstawienie udało się w pełni. Sala wypełniona była „po brzegi”. Junosza - Stępowski w roli Iwana Groźnego złożył jeszcze jeden dowód niepospolitego talentu. Wacław Nowakowski z dużym talentem odtworzył

dumną postać chciwego władzy Borysa Godunowa. Rolę posła polskiego Haraburdy z brawurą i godnością grał Tadeusz Burnatowicz. Stefanja Skasówna z wdziękiem odtworzyła rolę Marji Godunow. Carową Marję grała Teresa Suchecka, żonę carewicza Irene — Romana Pawłowska. Inne role odtwarzali Jerzy Kaliszewski (carewicz Teodor), Kazimierz Fabisiak (Szujski), Tadeusz Białkowski (Zacł arjin) i inni.

Kraków obchodzi obecnie dwudziestą rocznicę śmierci Tadeusza Pawlikowskiego, który dzierżył ster sceny krakowskiej w latach 1893 — 1899. Staraniem Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich odbył się 26 ub. m. odczyt dyr. Teofila Trzcinińskiego poświęcony Pawlikowskiemu. Czy Kraków nawróci do tradycji wielkiego dyrektora swojej sceny?

TADEUSZ MILDNER.

Żydowska powieść o hitleryzmie

Książka, pisana pod wpływem urazu psychicznego, chociażby nawet autorem jej był pisarz bystry i utalentowany, nie może być dziełem literackim dużej miary. Lion Feuchtwanger napisał powieść*, w której zamierzał dać przekrój społeczeństwa Bawarii w latach, kiedy rząd hitlerowski ogarniał i zdobywał tę prowincję. Feuchtwanger jest Żydem, wydalonym z Niemiec, Bolesną dla Żydów operacją odrywania ich i odrzucania poza formy ustroju narodowego, Feuchtwanger odczuł jako zniewagę, i niesprawiedliwość. Nie trzeba mu się dziwić. Gdyby grzyb, oderwany od pnia drzewnego, posiadał świadomość i mógł dać jej wyraz, wołałby również o swojej krzywdzie. Tylko, że ta „krzywda” nie budzi współczucia.

* Lion Feuchtwanger: „Powodzenie”. Trzy lata historii pewnej prowincji. Przekład z niemieckiego Julji Zylberowej. Warszawa, nakł. sp. wyd. „Kadra”.

Osnową, wokół której układa Feuchtwanger swoje oskarżenie hitleryzmu, jest niesprawiedliwy wyrok, wydany ze względów politycznych przez rząd bawarski (jeszcze niehitlerowski) na historyka sztuki Krügera, socjalistę i wolnomysliciela. Joanna, żona Krügera, szuka sprawiedliwości i znajduje ją aż... w Ameryce, skąd, za pośrednictwem jakiegoś niewyraźnego potentata finansowego, nadchodzi wreszcie decyzja amnestji dla Krügera. W międzyczasie jednak Krüger zmarł w więzieniu.

Gdyby Feuchtwanger poprzestał w swojej powieści na opisanie sprawy Krügera, osiągnąłby — trzeba to przyznać — sukces artystyczny. Sprawa, mimo, że o wielu podobnych nietylko w Niemczech czytaliśmy i słyszeliśmy tak dużo, jest istotnie tragiczna, niepotrzebnie nikomu cierpienie tego człowieka wstrząsa każdym sumieniem. Ale — jak zaznaczyliśmy — sprawa Krügera jest tylko pretekstem dla demagogii najniższego gatunku. Pisarz, który był świadkiem powstawania i wzrostu hitleryzmu w latach jego najcięższych i najbardziej krwawych walk — i który w ruchu tym nie umiał dojrzeć nic innego, jak „brutalną falę barbarzyństwa” — fatalne wystawia świadectwo własnej przenikliwości. Hitler, który w „Powodzeniu” występuje jako Kutner, jest dla autora naimnym błaznem, którego każdy „zawodowy polityk” wyprowadza w pole. Ludendorff jest warjatam. Niemieccy patrioci — to niepozycjonalna horda, zwiedziona i prowadzona na zgubę przez głupich i tchórzliwych wodzów. Chciałoby się zapytać: i takież to moce zmiotły lud wybrany lud Izraela?

Z pianą na ustach woła Feuchtwanger o nową sprawiedliwość. „Pojęcie sprawiedliwości stało się chwiejne, wyswiechtano się... Wymiar sprawiedliwości nie opiera się na żadnym żywym uczuciu, lud stał się poprostu m rzędem władzy, służy dla jej zachowania. Wyroki noszą na sobie piętno słałości, samowoli”.

Przyrodzone człowiekowi, wieczne poczucie sprawiedliwości nie jest tak chwiejne, jak się to pisarzowi żydowskiemu wydaje. Ale zdaje się mieć słusność, gdy twierdzi, że normy prawne nie opierają się dziś w większości krajów europejskich na żadnej żywej sile, wyrastającej z istotnych dążeń i potrzeb narodu. Stały się formą, przygniatającą treść. I właśnie walkę o wyzwolenie tej treści podjął naródowy socjalizm w Niemczech.

Feuchtwanger, rzecznik „postępu”, znany ze swoich antyhitlerowskich wystąpień na terenie międzynarodowym, nie rozumie, rozumieć nie może znaczenia i skali tych przemian. Zadaje ciosy w próżnię. Powieść jego jest nowym dokumentem ostatecznego bankructwa literatury żydowskiej.

Walery Sowiński

OTYŁOŚĆ osłabia serce

Serce otyłych, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wczesniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość spowodowana jest zła przemiana materii albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych.

Żoła Magistra Wolskiego „DEGROSA” zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yehanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wywołują one specjalnej diety.

Żoła ze znak. ochr. „Degrosa” do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14, m. 1.

551

złami tradycyjnej przyjaźni. Raz Polska daje nam królów, pełnych chwały, innym razem z Węgier przychodzi do Polski Stefan Batory, jeden z największych królów polskich. Począwszy od XV w. młodzież węgierska napływała do uniwersytetu krakowskiego. W latach od 1516 do 1535 studiują tam 308 studentów węgierskich, którzy posiadali własną organizację, oraz korzystali ze specjalnego stypendjum. A gdy los fatalny doprowadził do rozbioru Polski, serca węgierskie odczuły to głęboko i boleśnie. Dziś — mówił rektor — gdy Węgry pozbawione najpiękniejszych swych dzielnic, przeżywają tę samą katastrofę, która niegdyś dotknęła ich szlachetną słowiańską siostrzycę, mamy wrażeń, że Polska szczerze współczuje z naszym bólem narodowym. Sądźmy — zakończył mówca — że wysiłki obu narodziw narodów, zmierzające do zacieśnienia węzłów kulturalnych między Polską a Węgrami, dadzą w przyszłości piękne owoce”.

W imieniu delegacji polskiej zabrał głos prof. Jan Dąbrowski, dziękując za serdeczne słowa powitania. Prof. Dąbrowski otrzymał doktorat honorowy Uniwersytetu w Budapeszcie.

ZE ŚWIATA KULTURY

KRONIKA LITERACKA

Rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego. — Jury konkursu dramatycznego, zorganizowanego przez Polską Akademię Literatury w osobach: Kadena-Bandrowskiego, Lorentowicza, Makuszyńskiego, Nałkowskiej, Śliwickiego, Staffa, Szaniawskiego Szymana. K. Wierzyńskiego, Zawistowskiego, Boya-Zełńskiego i Sieroszewskiego jako przewodniczącego sądu — po rozpatrzeniu prac, nadesłanych na konkurs w ilości 287 sztuk, postanowiło jednogłośnie na zebraniu w dniu 30 września 1935 roku nie przyznać pierwszej nagrody żadnemu z nadesłanych utworów. Drugą nagrodę w wysokości 3.000 zł. jury przyznało większości głosów dramatom w trzech aktach p. t.: „Bogoburcy”, oznaczonego godłem „Her Armenczyk”.

Trzecią nagrodę w wysokości 2.000 zł. jury przyznało większością głosów komedji w trzech aktach p. t.: „Dowód osobisty Zebrydowskich”, oznaczonej godłem „Antoni Andrzej”. Po otwarciu kopert okazało się, że autorem dramatu „Bogoburcy” jest Jerzy Ostrowski, autorką zaś komedji p. t. „Dowód osobisty Zebrydowskich” jest Marja Jasnorzewska (Pawlikowska).

Powieść Mostowicza po czesku. — Największy dziennik ożeski w Pradze „Narodnj Listy” rozpoczął w wydaniu wieczornem drukowanie w odcinku tłumaczenia powieści T. D. Mostowicza „Karjera Nikodema Dyzmy”. Przekładu dokonał dr. J. Beczka, doskonały tłumacz polskiej beletrystyki, który niedawno przełożył „Zazdrość i medycynę” Choromańskiego.

KRONIKA NAUKOWA

300-lecie uniwersytetu budapeszteńskiego. — W dniach od 26 do 28 b. m. obchodził Uniwersytet Budapeszteński im. Piotra Pazmany jubileusz — 300-lecia. Założycielem uniwersytetu (1635 r.) był ówczesny prymas Węgier Piotr Pazmany, zajmujący w historii kultury węgierskiej jedno z naczelných miejsc. Należy zaznaczyć, że Pazmany odbywał swe studia m. in. w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W uroczystościach jubileuszowych biorą udział przedstawiciele licznych uniwersytetów europejskich. Uniwersytety polskie reprezentują: rektor Maziarzski i prof. Jan Dąbrowski (Kraków), prof. Sierpiński (Warszawa), b. min. rektor Staniewicz i prof. Zdzichowski (Wilno), prof. Longchamp de Bérier i prof. Bulanda (Lwów), prof. Jonscher (Poznań). Pośród około 30 uczonych węgierskich i zagranicznych, którzy z okazji jubileuszu otrzymają dyplomy doktorów honorowych Uniwersytetu Buda-

peszteńskiego, znajduje się prof. Jan Dąbrowski z Krakowa, wybitny znawca stosunków polsko-węgierskich w zakresie historii.

Nowi docenci. — Minister oświaty zatwierdził następujące habilitacje w szkołach akademickich: Na Uniw. Jagiell. K. Bulasa, jako docenta archeologii klasycznej, Marję Dłuską, jako doc. fonetyki ogólnej, R. Wojtusiąka, jako doc. zoologii.

Na Uniw. Poznańskim: R. Galena, jako doc. geografii fizycznej, Al. Nowakowski, jako doc. chemii organicznej, W. Winida, jako doc. antropogeografii.

Na Politechnice Warszawskiej: dr. Jana Wiertelaka, jako doc. chemii drewna. W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie: Michała La-skowski, jako doc. fizjologii zwierząt, Al. Maksimowa, jako docenta chemii rolnej.

KRONIKA KULTURY

Wymiana kulturalna Polsko - Szwedzka. — Szwedzki minister oświaty Engberga powołał do życia w Sztokholmie specjalny komitet, który zajmie się wykonaniem postanowień umowy o wymianie kulturalnej polsko - szwedzkiej. Na czele tego komitetu stanął podsekretarz stanu Knoes, sekretarzem został mianowany docent Gunnarson, pozatem w skład komitetu wchodzi: dyrektor Biblioteki Królewskiej Collijn, prezes Towarzystwa Szwedzko - Polskiego płk. Arbin, pisarka Marika Stiernstedt, dyrektor archiwów państwowych Almquist, dyrektor Muzeum Północnego bar. Cederstroem.

TEATRY STOŁECZNE

„Pan Damazy” w Teatrze Narodowym. — Teatr Narodowy wystawia w czwartek 3 października jedno z arcydzieł polskiej komedji „Pana Damazego” Bliźnińskiego, utwór, który, mimo blisko 70 lat sцениcznego żywota zachował w całej pełni żywotność dzięki artystycznej plastyce przedziwnej prawdziwie charakterystycznej, świetnej kemp. i swojskiemu tchnie-

Uczeni polscy zagranicą

NA KONGRESIE HISTORJI MEDYCyny W MADRYCIE

Odbyło się w Madrycie uroczyste otwarcie X międzynarodowego kongresu historii medycyny. Przemawiał również oficjalny delegat rządu polskiego dr. Tadeusz Bilikiewicz, docent Uniw. Jagiellońskiego, podnosząc łączność kulturalną pomiędzy Polską a Hiszpanją. Kongres obraduje nad 3 głównymi tematami: 1) medycyna arabska w Hiszpanji, 2) medycyna amerykańska z czasów odkrycia i kolonizacji, 3) folklor lekarski w różnych krajach cywilizowanych. Ze strony Polski zgłosili prace nad folklorem lekarskim dr. Bugiel z Paryża, oraz doc. Bilikiewicz z Krakowa. Ponadto prof. Szumowski z Krakowa nadesłał referat na temat reformy studiów lekarskich. Drugi dzień Kongresu uczestnicy spędzili w Toledo, słynnym z najstarszej szkoły lekarskiej w średniowieczu.

NA KONGRESIE SOCJOLOGJI W BRUKSELI

W tych dniach zakończył obrady w Brukseli XII kongres międzynarodowego Instytutu Socjologii. Prezesem Komitetu Organizacyjnego był prof. E. Mahaim były minister, dyrektor Instytutu Solvaya, sekretarzem — sędzia W. Malgaud. Przewodniczącym kongresu był prof. Ch.

Ellwood, sekretarzem generalnym — prof. G. L. Duprat. Na kongresie omawiane były następujące zagadnienia: socjologia ogólna i metodologia, socjologia i grupy elementarne, socjologia ekonomiczna. Referaty zgłosili: prof. G. L. Duprat (szereg referatów), prof. Achille Ouy, prof. Gaston Richard, prof. Emil Lasbax, prof. Jeanne Duprat i inni.

Jedno posiedzenie kongresu było poświęcone uczczeniu pamięci Quetelet, twórcy „fizyki społecznej”. Z Polski zgłosili referaty: z Warszawy prof. J. K. Kochanowski na temat konkluzji społecznej z zasadniczych wskazań psychologicznych, oraz adw. Henryk Karnecki na temat ewolucji społecznej i powrotu form życia społecznego, z Poznania prof. Lucjan Znaniecki na temat zasadniczych norm socjalnych.

NA OBCHODZIE 300-LECIA UNIWERSYTETU W BUDAPESZCIE

Uniwersytet Budapeszteński — o czym pisaliśmy — obchodzi 300-lecie powstania. Uniwersytet wydał przyjęcie na cześć 200 gości zagranicznych, biorących udział w uroczystościach. Rektor Uniwersytetu wygłosił w kilku językach przemówienie powitalne, zwracając się zaś do delegacji polskiej oświadczył m. in.: „Naród polski złączony jest oddawienadawna z narodem węgierskim węg-

Fabrykacja na wielką skalę

Nowy doskonały tygodnik czeski „Narodni Vyzva” (Wzwanie Narodowe), przynosi w ostatnim numerze nieobojętne i dla nas informacje. Oto niedawno umarł wybitny powieściopisarz czeski Ignacy Herrmann (znany również w Polsce autor humorystycznych opowiadań). Prasa żydowska podała wtemczas wiadomość, że Herrmann był z pochodzenia Żydem. Oczywiście było to kłamstwem, gdyż pisarz ten jest czystym aryjczykiem. Chodziło tu przeto o znany trik żydowski stworzenia sugestji, że ulubiony pisarz miał w swych żyłach domieszkę krwi żydowskiej. Czeski „Zvon” pisze w tej sprawie, że podobne wersje o pochodzeniu żydowskim kolportuje się też o jednym największych poetów czeskich

Jaroslawy Vrchlickim, co się dostało nawet do podręczników szkolnych.

Jednakże już przed trzema laty dowiódł dr. W. Frida na podstawie metryk, że w rodzinie poety nie było wcale Żyda. Te praktyki żydowskie (znane nam również doskonale w Polsce) nie są osobonne. Gdy Mussolini pozamykał loże masonskie we Włoszech, czytało się w prasie lewicowej, że to jest Żyd — Benjamin Mauszl. O ojcu Hitlera pisano, że pochowany jest na cmentarzu żydowskim, o Göbbelsie i Rosenbergu, że są pochodzenia semickiego.

Widać więc, że Żydzi w tych oszczerstwach mają ustalony system. Przekład na gruncie polskim (brednie o Mickiewiczu, Słowackim, Nowaczyńskim), są zbyt znane, ażeby je powtarzać.

Dookoła „szarego domu” na Zawodziu

Zwolnienie narodowców — Proces o zbrodnię stanu — 7 kół Stronnictwa Narodowego w mieście i 100 na wsiach

(Od własnego korespondenta)

Częstochowa, w październiku.

Przed wyborami do Sejmu policja częstochowska wszczęła ożywioną działalność, aresztując w Częstochowie i w powiecie wielu narodowców.

Na kilka dni (4 września) przed dniem głosowania osadzono w więzieniu na Zawodziu jedenastu narodowców, przeważnie kierowników Kół dzielnicowych Stronnictwa Narodowego. Jak donosił miejscowy dziennik

Z KRAKOWA

Teatr im. Słowackiego: środa „Azais”.
Kina polskie:

Apollo: „Mały Pulkownik”.
Promień: „Miłość cyganki”.
Stella: „Halka” (na tle opery St. Moniuszki (Kiepusza)).
Sztuka: „Baboona”.
Świt: „Szopen, piewca wolności”.
Uciecha: „Kocham wszystkie kobiety” (Jan Kiepusza).
Zorza: „Śluby ułańskie”.

Z Teatru Miejskiego. — Dziś we środę „Azais” komedia L. Vernuila z K. Junoszą Stępowskim w roli głównej. W próbach komedia Seymoura Hicksa i Ashley Duksea według A. Engla p. t. „Gdy stare wino szumi”, która będzie najbliższą premierą teatru. W roli głównej wystąpi K. Janusz Stępowski. Próby odbywają się codziennie pod kierunkiem nowo zaangażowanego do teatru krakowskiego reżysera Wacława Radulskiego.

Znowa zabójstwo. — W niedzielę w sali zebrań złączonej z szynkiem Piotra Łosia przy ul. Zabłocie 45, zgromadziło się kilkunastu robotników z huty. Do wspomnianego szynku przybyła z narzeczoną Michałina Procterówna, która obchodziła w niedzielę imieniny. Kilku z posterów zgromadzonych w sali zebrań hutników zwróciło się do Procterówny, by „postawiła” z okazji imienin wódki, a gdy ta odmówiła doszło do awantury z narzeczoną Procterówny. Ten wybiegi z szynku po pomoc. Przybyła grupa osób i rozpoczęła się bójka. Stojący na boku Adam Kołodziej, który w awanturze nie brał udziału, ugodzony nożem w pierś zginął na miejscu. Do innych mniej lub więcej rannych uczestników bójki wezwano Pogotowie Ratunkowe. Policja i władze śledcze prowadzą dochodzenia.

Dymisja naczelnego lekarza w Ubezpieczalni Społecznej. — W ubezpieczalni w Krakowie nastąpi w najbliższym czasie zmiana na stanowisku lekarza naczelnego. Stanowisko to zajmował dotąd od szeregu lat dr. Bobrowski, któremu w tych dniach doręczono wypowiedzenie. Jak wiadomo dr. Bobrowski otrzymał mandat senatorski z nominacji.

sanacyjny, „znajdują się oni pod zarzutem przygotowywania akcji, zagrażającej spokojowi publicznemu, oraz kolportażu niedozwolonych druków”.

Interwencje rodziców i adwokatów o zwolnienie aresztowanych nie odnosiły skutku, ponieważ akta sprawy znalazły się w prokuraturze okręgowej w Piotrkowie Trybunalskim. Zażalenie aresztowanych, skierowane do wydziału zamiejscowego Sądu Okręgowego w Częstochowie zostało z powyższych powodów rozpatrzone dopiero po prawie dwu tygodniach, bowiem tak długo wędrowały akta z prokuratury piotrkowskiej do Częstochowy.

Sąd Okręgowy w sobotę, dnia 28 września b. r., postanowił zwolnić z więzienia jedenastu narodowców, są to pp.: Euzebjusz Lajtner, Mirosław Bednarski, Kazimierz Sambor, Adam Gębicz, Zygmunt Szczypior, Jan Popczyk, Józef Frąckiewicz, Tadeusz Puchafa, Wincenty Opala, Ryszard Banaszkiewicz i Ludwik Heluszko.

Aresztowani przebywali 24 dni w więzieniu.

W więzieniu przebywa jeszcze kilku narodowców, m. in. wydawca „Ga-

zety Narodowej”, p. Jan Rutkowski i p. R. Wybrański, oskarżony z art. 154 par. 2 K. K. (publiczne nawoływanie do popełnienia zbrodni stanu), oraz z art. 95 K. K. — także o zbrodnię stanu, artykuł ten brzmi:

„Kto usiłuje przemocą usunąć Sejm, Senat, Zgromadzenie Narodowe, Rząd, Ministra lub Sądy, albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10”.

Rozprawę sądową p. Wybrańskiego wyznaczono na dzień 29 października. W październiku i listopadzie Sąd Apelacyjny w Warszawie będzie rozpatrywał kilka procesów częstochowskich o zajęcia przeciwydzwójkowe w Kłobucku i o zajęcia pod Jasną Górą.

W Częstochowie, jak zwykle, narodowcy często składają wizyty w „szarym domu” na Zawodziu, a jeszcze częściej w areszcie urzędu śledczego, np. w dniu wyborów, kiedy aresztowano zgórą 100 narodowców.

Jednak w ostatnich trzech latach powstało siedem Kół Stronnictwa Narodowego w Częstochowie, oraz 100 Kół wiejskich w powiecie...

CZĘSTOCHOWIANIN.

Święto Ziemi Chełmskiej

(Od własnego korespondenta)

Chełm, w październiku.

Od szeregu lat istnieje tu zwyczaj łączenia uroczystości Narodzenia Najśw. M. P. z obchodem Święta Ziemi Chełmskiej. I w tym roku urządzone podobny obchód w Chełmie na Górze, a dla większego spopularyzowania go wydano specjalną jednodniówkę p. t. „Na Święto Ziemi Chełmskiej”, w której obok artykułów o treści ogólnej była podana historia obrazu Matki Boskiej Chełmskiej.

Uroczystości trwały trzy dni i obejmowały Msze św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu i okolicznościowymi kazaniami, niespory i procesję eucharystyczną w parku, który na czas święta był iluminowany. Mimo bardzo złej pogody wzięło w nich udział kilkunastu księży z okolicy Chełma i Lublina, oraz liczna rzesza wiernych z miasta i okolicy.

W dniu Święta Ziemi Chełmskiej rozgłosza Polskiego Radja w Warszawie transmitowała audycję, poświęconą Ziemi Chełmskiej. Na treść audycji złożyły się: kazanie ks. kan. Mielnińskiego z Poznania, apel do radiosłuchaczy o ofiarę na budowę katedry, recytacja urywka z „Ziemi Chełmskiej” Wł. St. Reymonta, odczyt prof. H. Mościckiego p. t. „Ziemia Chełmska”, oraz „Pieśni Ziemi Chełmskiej”.

Doroczne te uroczystości, odbywane w podniosłej atmosferze skupienia i powagi, są ważnym czynnikiem pogłębienia życia katolickiego i utwierdzenia ducha polskiego na Chełmszczyźnie, skąd niegdyś wychodziły rozkazy katowania urodzonych w Chełmie i okolicy Polaków, a gdzie dziś promieniuje żywa wiara i miłość Ojczyzny.

Zjazd Stronnictwa Narodowego na Śląsku

Zakaz złożenia wieńca pod pomnikiem poległych powstańców

(Od własnego korespondenta)

Chorzów, w październiku.

Dn. 29 b. m. odbył się w Chorzowie zjazd wojewódzki delegatów kół Str. Nar. na Górnym Śląsku, połączony z odprawą organizacyjną. Zjazd zgromadził kilka ty-

sięcy członków Str. Narod. Już od samego rana silne patrole policyjne obsadziły boczne ulice miasta, którymi miał przechodzić pochód narodowy. Zakaz złożenia wieńca pod pomnikiem poległych w powstaniu braci i zakaz przejęcia głównymi ulicami miasta przyczynił się tylko do podniesienia nastroju.

Sama uroczystość rozpoczęła się pochodem do kościoła św. Barbary, a następnie defiladą przed władzami wojewódzkimi Str. Nar. na Śląsku. Defiladę odebrał prezes wojewódzki kol. Kołodziej. Po defiladzie odbyło się zebranie członkowskie, na którym przemawiali kierownik organizacyjny Stron. Narod. Sojka, oraz Jakubowski. Imieniem sąsiednich okręgów złożył życzenia kol. Styśkiński z Częstochowy. Podczas zebrania dekorowano 120 nowych członków Str. Narodowego.

Po zebraniu, pod kierownictwem reż. org. woj. śl., odbyła się odprawa przy udziale 154 kierowników z 5 powiatów województwa śląskiego.

Zjazd wywarł niezatarte wrażenie, nie tylko na członkach Stron. Narod., ale i na całej miejscowej ludności, która entuzjastycznie witała poszczególne oddziały Str. Narod. Natomiast na ulicach miasta nie było prawie widać Żydów, którzy pochowali się po domach. Zauważać trzeba, że przybyło do Chorzowa kilka delegacji członków Str. Nar. z Zagłębia Dąbrowskiego m. in. z Sosnowca i Dąbrowy Górniczej.

Na zjeździe postanowiono wysłać telegram do Prezesa R. Dmowskiego z wyrazami holdu i czci...

Z CAŁEGO KRAJU

GRUDZIADZ

Zjazd Młodoniemców. — W niedzielę odbył się w Dragacu pod Grudziądzem w obozisku i ogrodzie miejscowego wójta Kikulskiego wielki zjazd partyjny Młodoniemców, na który przybyło ze wszystkich stron Pomorza, a także z Wielkopolski, około 5.000 zorganizowanych Niemców. Główne przemówienie wygłosił kierownik partii młodoniemieckiej w Polsce senator z nominacji Rudolf Wiesner z Bielska.

Późnym wieczorem zjazd zakończył się pochodem i ogólnym ślubowaniem („Feuerspruch”) przy rozpalonym ognisku. Butne i pewne siebie zachowanie się tysięcy zgromadzonych Niemców wywołało wielkie oburzenie wśród miejscowej ludności polskiej.

LESKO

Kilkadziesiąt kobiet przeciw budowie szkoły na skraju wsi. — Rada gromadz-

ka w Monastercu, w powiecie leskim uchwaliała budowę szkoły na placu, darowanym przez hr. Krasieckiego, a leżącym na skraju wsi. W kilka dni po uroczystym poświęceniu kamienia węgielnego, przybyła na budowę grupa kilkudziesięciu kobiet z żądaniem zaprzestania robót a kiedy robotnicy nie usłuchali tegoż dziwnego żądania, awanturki kobiety spędziły robotników. Komendantowi posterunku, który zjawił się na miejscu oświadczyły, że nie dopuszczają do budowy na skraju wsi, gdyż nie chcą tak daleko posyłać swych dzieci. Gdy kobiety nie usłuchały wezwania do rozejścia się i nie dopuściły robotników, a w dodatku usiłowały rzucić się na posterunkowych aresztowano pięć prowodyrek tej w swoim rodzaju jedynej rewolty kobiet.

ŁOWICZ

Gość z Francji. — W tych dniach zwiędził Łowicz i niektóre wsie powiatu dyplomata francuski p. Marcel Ribardière, dokonywując licznych zdjęć fotograficznych barwnych strojów łowickich.

Tablica pamiątkowa. — Dla uczczenia pamięci Napoleona ukończył się komitet, mający za zadanie wmurowanie pamiątkowej tablicy w domu, w którym w r. 1806 gościł cesarz (Z. Z.)

KOŁOZYJA

Skazanie rabin. — Tutejszy Sąd okręgowy wydał wyrok w sensacyjnej sprawie sporu rabin Józefa Laua z urzędem skarbowym. Za ukrywanie nazwisk osób, trudniących się pokątnym wypięciem mac, rabin skazany został na grzywnę 105 zł.

KROSNO

Policjant zastrzelił bandytę. — W niedzielę dn. 29 ub. m. odbyła się na sali „Sokoła” zabawa, urządzona przez robotników z fabryki „Len”. Na zabawie tej dwaj posterunkowi St. Woliński i Szpotan zaarrestowali Michała Rausa z Krosna, który skazany był na 12 lat więzienia za napady bandyckie, a odbył karę 9-letnią.

Podczas odprowadzania do więzienia Raus kopnął w brzuch Szpotana tak silnie, iż ten wywalił się na ziemię. Następnie Raus uderzył w twarz post. Wolińskiego i pogryzł mu rękę, wreszcie uderzył pos. Wolińskiego latarką elektryczną w twarz i chciał schylić się po kamień, aby nim rzucić w policjanta. Wtedy posterunkowy dał trzy strzały. Kula rewolwerowa ugodziła Rausa poniżej oka i przeszła mu skroń, co stało się przyczyną śmierci.

Dochodzenia stwierdziły, iż pos. Woliński użył broni w obronie koniecznej.

POZNAŃ

Zaskarżenie rozwiązania rady miejskiej. — Na środę dn. 2 października, na życzenie Klubu Narodowego, komisarski prezydent miasta zwołał posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem obrad: Wniosek p. Bohdana Jarochońskiego i tow.: Sprawa podjęcia środków prawnych przeciwko rozwiązaniu rady miejskiej, oraz powołanie w tym celu pełnomocników.

Posiedzenie to jest w myśl art. 60 ust. 4 ustawy samorządowej tajne.

NOWE N. WISŁA

Leśnicy zastrzelili 2 kłusowników. — Leśnicy państwowy Stanisław Kałucki z leśnictwa Kuźnica, nadleśnictwa Warlubie, podczas obchodu swego rewiru napotkał w lesie dwóch kłusowników i chciał ich zatrzymać. Kłusownicy na wołanie leśnika odpowiedzieli strzałami i wtedy leśnik też oddał dwa strzały, które były celne i trafiły obu osobników w głowę.

Jeden z trafionych poniósł śmierć na miejscu, drugi zmarł w czasie transportu do szpitala. Sprawą zajęły się władze policyjne, lecz narazie nie zdołano ustalić nazwisk kłusowników.

SKIERNIEWICE

Żyd dostawcą mięsa z chorych krów. — Na skutek skargi władz wojskowych wszczęto dochodzenie sądowe przeciwko Moszkowi Bierzońskiemu, dostawcy mięsa dla skierniewickiego garnizonu. Jak ustalono Bierzoński, pragnąc utrzymać się na stanowisku dostawcy, składał przy licytacji na dostawę dość niskie oferty. Zeby mimo to uzyskać duży zarobek, zakupywał on na mięso dla żołnierzy chore na gruźlicę krowy.

Zauważać trzeba, że Bierzoński nie jest pierwszym z dostawców Żydów, którzy narazili na straty wojska w Skierniewicach. Niedawno bowiem inny dostawca Żyd, pobrawszy od 18 p. p. kilka tysięcy zł. tytułem zadatku na kupno produktów, niczego za otrzymane pieniądze nie dostarczył i zbiegł zagranicę.

Działacz sanacyjny łapownikiem. — Sąd Okręgowy w Warszawie na sesji wyjazdowej w Skierniewicach rozpatrywał sprawę Czesława Karwańskiego, rewidenta kontroli skarbowej, oskarżonego o łapownictwo.

W toku przewodu sądowego ustalono, że Karwański, jeden z najbardziej czynnych skierniewickich działaczy sanacyjnych, już od dłuższego czasu za tolerowanie różnych wykreosów skarbowych pobierał od kupców łapówki, przyczem niektórzy z kupców musieli płacić Karwańskiemu stałe miesięczne pensje, jak również składać mu „danie” w postaci wędlin, butów i t. p.

O nadużyciach Karwańskiego wiadomo oddawna, jednakże stanowisko jego wśród miejscowej sanacji i stosunki z władzami były powodem, że przez wiele lat mógł grasować bezkarnie.

Sąd skazał Karwańskiego na jeden rok więzienia (bez zawieszania kary) i pozbawienie praw na przeciąg lat trzech.

RADOM

Krwawy dramat wiejski. — Przed Sądem Okręgowym w Radomiu, odbywała się w tych dniach karna rozprawa przeciwko niejakiemu Stanisławowi Michalskiemu, oskarżonemu o zamordowanie swego sąsiada Józefa Marca, mieszkańca wsi Kłwatka leżącej w powiecie radomskim. Tragiczna ta sprawa przedstawia się następująco. Do 17-letniej mieszkanki wsi Kłwatka, Józefy Praskówny znaney w okolicy ze swej piękności, od czasu dłuższego zalecał się dwaj znajomi Stanisław Michalski, oraz Józef Marzec. Praskówna jak każda młoda zalotnica, flirtowała stale i z jednym i z drugim. Przed znajomymi, obaj oni twier-

ZE LWOWA

Co grają w teatrach?

Teatr Wielki: Środa, godz. 20-ta „Wywołanie”.

Teatr Rozmaitości: nieczynny.

Repertuar kin:

Apollo: Turandot.
Casino: Sequoia.
Chimera: Mały pulkownik, z Shirley Temple.
Grażyna: Marzące usta.
Kopernik: Mała mateczka.
Marysińska: Człowiek — wilk.
Palace: Dwie Joasie.
Pan: Uwielbiana i Cygańskie romanse.
Pax: Noc cudów w Lourdes.
Raj: Żyd Süss.
Stylowy: Audjencja w Ischlu i rewja.
Świt: Wesoła Zuzanna.
Ton: Droga bez powrotu.

Zgrzyty. — W związku ze wspaniałą medzielną uroczystością w kościele M. B. Ostrobramskiej zaznaczyć należy, że widać miejskie odrębności wzięcia w niej udziału. Tak samo Kuratorium szkolne zwiększało czas dłuższy z odpowiedzią na prośbę, by w hołdzie św. Janowi Bosco wzięła udział młodzież szkolna. a wreszcie zezwoliło tylko na udział młodzieży, zrzeszonej w sodalicyach.

Mimo wymienionych zgrzytów uroczystość wypadła imponująco. Spontaniczna manifestacja społeczeństwa katolickiego na cześć ks. Arcybiskupa Twardowskiego, będąca wyrazem przywiązania do Kościoła i hołdem dla zasłużonego Arcypasterza, odbiła się żywym echem w mieście i była komentowana jako odpowiedź na niepozytalne ataki sanatorów i innowierców na książy Kościoła.

Pokazowy lot. — Odbył się staraniem P.L.L. „Lot” pokazowy, a zarazem propagandowy lot samolotu pasażerskiego typu „Douglas”, zakupionego w Stanach Zjednoczonych. Na lotnisko w Skniłowie przybyli wojewodowie Przemowski i Gintowt - Działawski starostowie Eckhardt i Protasiewicz, prez. miasta Drojanowski, przedstawiciele wojskowości, społeczeństwa i t. d. Z zainteresowaniem i podziwem przyglądano się samolotowi-olbrzymowi którego zalety opisywał inż. Krzyszkowski. 10-minutowy lot dookoła Lwowa był potwierdzeniem opinii fachowców o „Douglasie”, pilotowanym przez lotniczego „milionera” p. Jerzego Mitza.

W teatrze miejskim w przygotowaniu znajdują się dwie sztuki, a to: „Szesa-

stolafka” F. i A. Stuartów, która ukaże się na scenie w pierwszej połowie października, — oraz Nowoczyńskiego „Fryderyk Wielki”, wybrany przez Ludwika Solskiego na jubileusz lwowski 60-lecia pracy scenicznej.

W czwartek, 9 b. m., wystąpi w Teatrze Wielkim Loda Halama, której partnerem będzie Jerzy Czapliski (baryton). Program obchodu ku czci Konopnickiej. — W sali Rady Miejskiej odbyło się zebranie z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych, na którym dyskutowano projekt wzniesienia pomnika Konopnickiej, oraz szczegóły obchodu, który odbędzie się 20 października b. r. Ustalono, że w dniu tym odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę poetki, na następne pochód na cmentarz i odsłonięcie nowego grobowca na jej mogile. Ponadto uchwalony program przewiduje: w dniu 12 b. m. akademie w sali Pol. Tow. Muzycznego z przemówieniem Leopolda Staffa, oraz poranek dla młodzieży w Teatrze Wielkim i specjalną audycję radjo.

Wnuk rabin. — „cudotwórca” z Belza nie chce służyć w wojsku polskiem! — Wielka konsternacja zapanowała wśród zwolenników rabin w Belzie, Rakocha, gdy komisja poborowa uznała wnuka i przypuszczonego następcę cadyka, Efraima Rokacha, za zdolnego do służby wojskowej. Dwaj wielbiciele cadyka, Abraham i Izak Buchenbaumowie zwrócili się do lekarza pułkowego, kpt. dr. Bazyla w Stryju, gdzie Rokach odbywał już służbę wojskową, z prośbą o odesłanie wnuka rabin do szpitala wojskowego we Lwowie, gdyż — jak mówili — cierpi on „na wewnętrzzną chorobę nerwową, połączoną z zawrotami”.

Lekarz pułkowy zakomunikował na tychmiast o tej interwencji swej przełożonej władzy, a pragnąc przekonać się, czy młody Rokach jest rzeczywiście chory, wysłał go na obserwację do szpitala. Tu okazało się, że wnuk rabin symuluje chorobę, wobec czego władze wojskowe pociągnęły go do odpowiedzialności karnej, a sąd skazał go niedawno na sześć miesięcy więzienia.

Niezależnie od tego wytoczono proces Buchenbaumom, Sąd Okręgowy skazał Izaka na 10 miesięcy, a Abrahama na rok więzienia z zawieszaniem wykonania kary. Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji odnośnie do Abrahama, podczas gdy Izaka uwolnił. Wnuk cadyka belzkiego, który nie chce służyć w wojsku polskiem, odbywa teraz karę w więzieniu wojskowym.

Obciążenie dochodu społecznego Polski

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przeprowadził ostatnio badania nad udziałem wydatków na administrację publiczną w dochodzie społecznym Polski i nad zmianami, jakim uległ ten udział, a w związku z tem i obciążenie podatkowe w latach kryzysowych.

W r. 1933-34 wydatki państwowe na administrację wyniosły 2.200 milj. zł., wydatki woj. śląskiego — 70 milj. zł., i wydatki samorządów — 600 milj. zł., łącznie zatem 2.870 milj. zł. Dołączając do tego 325 milj. zł. wydatków formalnie wydzielonych z budżetów publicznych (różne fundusze specjalne), a potrącając wydatki o charakterze tylko formalnym (wzajemne przekazy, potrącone z uposażań składki emerytalne) w kwocie 95 milj. zł., otrzymujemy jako rzeczywistą wysokość budżetu administracji publicznej w 1933-34 r. 3.100 milj. zł. Suma ta nie w całości, jednak stanowi koszt administracji. Część jest przekazywana bezpośrednio poszczególnym grupom ludności i powiększa ich dochody, czy to z tytułu prowadzonej przez państwo polityki społecznej (doplaty do ubezpieczeń społecznych, akcja pomocy dla bezrobotnych, renty dla inwalidów wojennych) i gospodarczej (premie eksportowe, różne subwencje) — łącznie 340 milj. zł., czy to w związku z działalnością administracji w przeszłości (wydatki na spłatę oraz opłacenie długów oraz emerytury) — 470 milj. zł. W ten sposób na pokrycie kosztu bieżącej działalności administracji pozostaje 2.290 milj. zł., z czego znów 130 milj. przypada na inwestycje, a 2.160 milj. zł. — na koszt świadczenia usług przez administrację — obronę państwa, zapewnienie bezpieczeństwa i porządku, szkolnictwo publiczne i t. p.

Ponieważ w r. 1933, odpowiadającym w przybliżeniu temu okresowi budżetowemu, wydatki ludności na cele konsumpcyjne wyniosły około 8,3 miliardów zł. spożywczych produktów własnego gospodarstwa w rolnictwie — około 4 i pół miliardów zł. i kapitalizacja — około pół miliarda zł., więc na dochód społeczny, łącznie z wartością usług świadczonych przez administrację publiczną, otrzymuje się 15 i pół miliardów zł. Udział w tej sumie kosztu administracji publicznej (2,3 miliardów zł.) wynosi zatem 15 proc. Sumy zaś, które zostały przez państwo przekazane w inne ręce (800 milj. zł.) stanowią 5 proc. dochodu społecznego. W ten sposób ogółem budżet publiczny pochłonął 20 proc. dochodu społecznego, używając 5 proc. na „przetrasowanie” dochodów, a 15 proc. — na produkcję usług.

Obliczony analogicznie udział kosztu administracji publicznej w dochodzie społecznym w r. 1929 wynosił znacznie mniej, bo tylko nieco ponad 11 proc. Ponieważ równocześnie inwestycje publiczne zmniejszyły się, więc wzrost istotnie udziału kosztów świadczenia usług — z 10 proc. do 14 proc.

Wzrost ten polegał na działaniu 2-ech czynników. Jednym z nich jest fakt, że przy kurczeniu się rozmiarów działalności gospodarczej, a więc przy zmniejszeniu się realnego dochodu społecznego, rozmiary świadczenia usług przez administrację publiczną nie

uległy redukcji. Jak wiadomo, pod wpływem zjawisk kryzysowych nie zmniejsza się działalność policji i wymiar sprawiedliwości. Pewnemu zwiększeniu uległa działalność w zakresie obrony państwa. Jeśli działalność szkolnictwa utrzymana została w niezmiennych rozmiarach, to i tak, przy zwiększonej silnie liczbie dzieci w wieku szkolnym — połączone to było ze zwiększeniem lek w powszechności nauczania i ze zwiększeniem obciążenia nauczycieli. W tych warunkach, mimo przeprowadzenia pewnych oszczędności w niektórych dziedzinach administracji, a zwłaszcza znacznego w tym czasie zredukowania robót w zakresie utrzymania dróg, ogólna suma pracy administracji publicznej nie uległa zmniejszeniu.

Drugim czynnikiem wzrostu udziału kosztu administracji publicznej w dochodzie społecznym było zjawisko, że koszt wykonywania tych usług nie ob-

niżył się w tym stosunku jak ogólny poziom cen (koszty utrzymania). Mianowicie, podczas gdy ogólny poziom cen obniżył się od 1929 r. do 1933 r. o 33 proc., poziom cen płaconych przez państwo przy „produkowaniu” usług spadł o 24 proc. Wynikało to całkowicie ze struktury kosztu: składniki, które głównie przyczyniły się do tak silnego obniżenia ogólnego poziomu cen, — artykuły rolne — wchodziły tylko w szczupłym zakresie do kosztorysu działalności administracji, głównym zaś składnikiem są płace, które — chociaż były w tej dziedzinie obniżone silniej nawet od płac w gospodarstwie prywatnym — nie spadły w takim samym stosunku jak tamte ceny. W tych warunkach wykazany powyżej wzrost udziału kosztu administracji w dochodzie społecznym w czasie kryzysu może być traktowany jako naturalna konsekwencja układu stosunków społeczno - gospodarczych.

Nowe rozporządzenie o uporządkowaniu długów rolniczych

W Nr. 71 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30-go września ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30-go września 1935 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24-go października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych oraz ustawy z dnia 28-go marca 1933 r. o urzędach rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich.

Omawiany dekret wprowadził szereg zmian gospodarczych i proceduralnych. M. in. dodany został po art. 3-cim nowy art. 3-a, w brzmieniu następującym:

„Art. 3-a (1) do dnia 1-go października 1938 r. zawieszają się z mocy samego prawa wymagalność wszelkich długów rolniczych, powstałych przed dniem 1-y lipca 1932 r., a nieobjętych przepisami art. 6 i 7-go. Zawieszenie wymagalności obejmuje kapitał długu oraz odsetki, prowizje, koszty i inne należności uboczne z tytułu długu, należne za czas od dnia 1-go listopada 1934 r.

(2) Przepis ustępu poprzedzającego stosuje się bez względu na przynależność gospodarstwa do jednej z grup wymienionych w art. 3-im, oraz bez względu na to, czy dług został już objęty uporządkowaniem, bądź z mocy samego prawa, bądź z mocy orzeczenia urzędu rozjemczego lub ugody”.

W art. 41 dodany zostaje na końcu ustępu 4 w brzmieniu:

„O ile strony do dnia 1-go października 1935 r. nie doszły do porozumienia co do kursu przerachowania długu, wyrażonego w walucie zagranicznej, na walutę polską, dług podlega z mocy samego prawa przerachowaniu według kursu, notowanego na giełdzie pieniężnej warszawskiej w dniu 1-y października 1935 r. Przerachowanie następuje z zachowaniem przepisów art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12-go czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 509)”.

Dodany na końcu art. ustępu 3-ci stanowi:

„Odsetki prawne, przypadające za czas zarówno przed, jak i po wejściu w życie

rozporządzenia niniejszego, obniża się z mocy samego prawa do wysokości 6 proc. w stosunku rocznym. Jeżeli odsetki te zostałyby objęte tytułem egzekucyjnym, wówczas sąd, właściwy do nadania klauzuli wykonalności, wyda na wniosek dłużnika postanowienie, wprowadzające odpowiednią zmianę do tego tytułu. Jeżeli tytuł egzekucyjny wydał urząd rozjemczy, wówczas powyższą zmianę wprowadzi postanowieniem przewodniczący urzędu rozjemczego. W razie wątpliwości, sąd (urząd rozjemczy) może zarządzić przesłuchanie stron, a jeżeli to nie wystarczy do wyjaśnienia wątpliwości, czy przyznane w tytule egzekucyjnym odsetki są odsetkami prawnymi, winien odstąpić je na drogę sporu. Suma, o którą zostały obniżone odsetki prawne już uiszczone przez dłużnika, ulega zarachowaniu na należności wierzytela, w żadnym jednak razie dłużnikowi nie służy rozszczenie o jej zwrot. Przepis ustępu niniejszego stosuje się do wszelkich długów rolniczych, objętych rozporządzeniem niniejszym, chociażby dłużnik nie podlegał przepisom rozdziału niniejszego” (rozdział ten jest zatytułowany „Rozłożenie spłaty i obniżenie oprocentowania długów rolniczych z mocy samego prawa”).

Omawiany dekret wszedł w życie dnia 30-go września b. r.

Wiadomości gospodarcze

W dn. od 18 do 22 października b. r. odbędzie się po raz pierwszy w Płocku targi owocarsko - szkółkarskie. Targi te obudziły zainteresowanie licznych firm ogrodniczych. Należy podkreślić, że Płock jest siedzibą poważnych firm szkółkarskich, znanych w całej Polsce.

Belgijskie koła producentów cukru zajmują się ostatnio sprawą wznowienia międzynarodowego porozumienia cukrowego. Koła te podnoszą, że plan Cadbourne'a nie mógł się utrzymać, gdyż nie urzeczywistniał swego celu, a mianowicie wzajemnego dostosowania produkcji do zapotrzebowania. Spodziewane jest zwołanie konferencji krajów produkujących cukier w sprawie nowego porozumienia.

Zmiana ustawy

w zakresie spłaty i wierzytelności hipotecznych

W numerze 71 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30-go września b. r. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 29-go marca 1935 r. o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

W omawianej ustawie uległ zmianie artykuł 2-gi i 3-ci, które otrzymały obecnie brzmienie następujące:

„Spłata kapitału wierzytelności, zabezpieczonych hipoteką umowną (umownym prawem zastawu), oraz spłata kapitału długów gruntowych nie może być wymagana w

terminie przed dniem 1-szym

stycznia 1938 r.” (Art. 2).

„Niedopuszczalna jest do dnia 1-go stycznia 1938 r. egzekucja kapitału wierzytelności, wymienionych w art. 2; egzekucja odsetek i kosztów jest dopuszczalna.” (Art. 3).

Omawiany dekret wszedł w życie z dniem 30-tym września b. r.

Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 1 października

DEWIZY

Belgia 89,72 (sprzedaż 89,95, kupno 89,49); Holandia 359,50 (sprzedaż 360,40, kupno 358,60); Kopenhaga 116,50 (sprzedaż 117,05, kupno 115,95); Londyn 26,08 (sprzedaż 26,21, kupno 25,95); Nowy Jork 5,31 i trzy ósme (sprzedaż 5,34 i trzy ósme, kupno 5,28 i trzy ósme); Nowy Jork (kabel) 5,31 i pół (sprzedaż 5,34 i pół, kupno 5,28 i pół); Paryż 35,01 (sprzedaż 35,10, kupno 34,92); Praga 21,95 (sprzedaż 22,00, kupno 21,90); Szwajcaria 172,90 (sprzedaż 173,33, kupno 172,47); Sztokholm 134,55 (sprzedaż 135,20, kupno 133,90); Włochy 43,38 (sprzedaż 43,50, kupno 43,26); Berlin 213,75 (sprzedaż 214,75, kupno 212,75).

Obroty dewizami średnie; tendencja dla dewiz utrzymana.

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,32 i trzy czwarte; rubel złoty 4,73 i trzy czwarte; dolar złoty 9,03 i pół; gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 149,00; funty angielskie (banknoty) 25,08.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 62,00 — 62,50 (odcinki po 500 dol.) 62,75 (w proc.); 4 proc. państwowa pożyczka premjowa dolar. 51,75 — 52,00; 5 proc. konwersyjna 68,00; 6 proc. pożyczka dolarowa 80,50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 8 proc. obligacje Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 7 proc. obligacje Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gospodarstwa krajowego I em. 93,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 43,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 56,00 — 56,25 — 56,00.

AKCJE

Bank Polski — 92,00 — 91,50; Waraz. Tow. fabr. cukru — 36,00; Starachowice — 31,75; Haberbusch — 32,00.

Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza. Dla listów zastawnych i akcji utrzymana.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. pożycz. z r. 1925 (Dillonowska) 90,00 (w proc.); 7 proc. pożycz. m. Warszawy (Magistrat) 69,50 (w proc.).

Giełda zbożowa

Notowania z dnia 1 października

Pszonica czerw. jara szkl. 775 gl. 18,50 — 19,00; Pszenica jednolita 742 gl. 18,50 — 19,00; Pszenica zbierana 731 gl. 18,00 — 18,50.

Zyto I standart 700 gl. 12,00 — 12,25; Zyto II standart 678 gl. 11,75 — 12,00; Owies I st. (niezadleszcz.) 497 gl. 15,00 — 15,25; Owies II st. (lekkio zadleszcz.) 468 gl. 14,50-15,00; Owies III st. (zadleszcz.) 438 gl. 14,25-14,50; Jęczmień brow. 16,00-17,00; Jęczmień 678-673 gl. 15,00-15,50; Jęczmień 649 gl. 14,75 — 15,00; Jęczmień 620,5 gl. 14,25-14,50; Groch polny 24 00 — 26,00; Groch Victoria 31,00 — 34,00; Wyka — — — —; Peluska — — — —; Seradela podwójnie czyszczona —; Łubin niebieski — — — —; Łubin złoty — — — —; Rzepak zimowy 39,00-40,00; Rzepak zim. 37,00-38,00; Rzepak i rzepak letni 35,00-36,00; Siemię ln. basis 90 proc. 33,00 — 34,00; Mak niebieski 48,00 — 50,00; Ziemiaki jadalne — — — —; Mąka pszenna gat. I-A 0 20 proc. 33-35,00; Mąka pszen. gat. I-B 0-45 proc. 31,00 — 33,00; I-C 0 — 55 proc. 29,00 — 31,00; I-D 0 — 60 proc. 27,00 — 29,00; I-E 0 — 65 proc. 25,00 — 27,00; II-B 20 — 65 proc. 24,00 — 26,00; II-D 45 — 65 proc. 23,00 — 24,00; II-E 55-65 proc. 22,00 — 23,00; II-G 60-65 proc. 21,00-22,00; Mąka żyt. I gat. 0-55 proc. 21,00 — 22,00; I gat. 0 — 65 proc. 20,50 — 21,50; II gat. 16,00 — 17,00; razowa 16,00 — 17,00; poślednia 11,00 — 11,50; Otręby pszenne grube przem. stand. 9,75 — 10,25; Otręby pszenne średnie przem. stand. 9,25 — 9,75; Otręby pszenne miłkie 9,25 — 9,75; Otręby żytnie 7,25 — 7,75; Kuchy lnia- 16,75 — 17,25; Kuchy rzepakowe 12,75 — 13,25; Kuchy słonecznikowe — — — —; Śruta sojowa 45 proc. 20,50 — 21,00.

Ogólny obrót 2438 ton, w tem żyta 890 ton. Usposobienie spokojne.

58)

P. G. WODEHOUSE

UCIŚNIONA DZIEWICA

Powieść humorystyczna z angielskiego

Nastąpiła pauza.

— W takim razie, — rzekł lord Marshmoreton, musimy zostawić rzeczy tak, jak są.

— Aż do czasu, kiedy je będzie można zmienić na lepsze.

— Nie mówmy więcej o tej historii.

— Bardzo dobrze.

— Ale musi pan zrozumieć, że będę musiał zrobić wszystko, co w mojej mocy, by przerwać ten, moim zdaniem, nieszczęsny stosunek.

— Rozumiem.

— Bardzo dobrze.

Lord Marshmoreton chrząknął. Jerzy spoglądał nań ze zdziwieniem. Sądził, że rozmowa ma się ku końcowi, jednak lord nie myślał o odejściu. Widocznie chciał coś powiedzieć.

— Mam jeszcze, — zaczął się, — mam jeszcze jedną sprawę. — Chrząknął znowu. — Jeszcze jedną sprawę, — powtarzał zakłopotany.

Powód wizyty lorda był podwójny. Najpierw nakazała mu ją lady Karolina. Motyw ten byłby już sam wystarczający. Lecz pewien nieszczęśliwy wypadek, który lord spostrzegł dopiero dziś rano, uczynił tę wizytę koniecznością.

Przypominamy, że Billie Dore powiadziła Jerzemu, iż ogrodnik, z którym tak się zaprzyjaźniła, wziął jej adres, celem posłania jej później

kilku swych róż. Otóż skrawek papieru z owym adresem zaginął. Lord Marshmoreton szukał go od śniadania bez żadnego skutku.

Billie Dore wywarła głębokie wrażenie na lordzie Marshmoreton. Należała do typu, z którym lord nigdy się dotąd nie spotkał, i to do typu, który mu był więcej niż sympatyczny. Jej wiedza w zakresie róż i zamiłowanie do ogrodnictwa umocniły jeszcze sympatje lorda. Nigdy, o ile sobie przypomnia, nie spotkał tak rozsądnej i miłej dziewczyny; i ze szczególnym napięciem dążył do ponownego jej zobaczenia. I oto jakaś zbyt gorliwa pokojówka robiąc porządku w sposób, właściwy temu typowi ludzi, zagubiła jedyną nić, do niej wiodącą.

Po pewnym dopiero czasie, gdy już zaniechał poszukiwań za zagubionym papierem, uważając je za bezcelowe, przypomniał sobie lord, że gdy Billie po raz pierwszy zjawiła się w jego życiu, znajdowała się w towarzystwie Jerzego. A zatem między nim a Billie Jerzy był jedynym ogniwem.

Głównym więc celem dla którego lord przybył do domu Jerzego, było uzyskanie nazwiska i adresu Billie. Ale gdy nadszedł teraz moment poruszenia tego tematu, uczuł się trochę zakłopotany.

— Kiedy pan zwiedzał zamek... kiedy pan zwiedzał zamek... powtarzał kilkakrotnie.

— Było to w ostatni czwartek, uzupełnił Jerzy, by osmielić lorda.

— Właśnie. Kiedy pan zwiedzał zamek w ostatni czwartek, towarzyszyła panu pewna młoda pani...

Nie zdając sobie sprawy, że temat został zmieniony, Jerzy odniósł wrażenie, że lord przesunął front, by go zaatakować z innej strony. Odparł mężnie to, co wydawało mu się insynuacją.

— Spotkał się w zamku czystym przypadkiem. Ona przybyła tam całkiem niezależnie ode mnie.

Lord Marshmoreton spojrzał przestraszony.

— Czy jej pan nie zna? zapytał z niepokojem w głosie.

— Znam ją, oczywiście. Jest moją starą przyjaciółką. Lecz jeżeli pan przez to rozumie...

— Ależ nie, wcale nie, przerwał mu lord z głęboką ulgą. Pytam pana tylko dlatego, gdyż ta młoda dama, z którą miałem krótką rozmowę, była łaskawa dać mi swoje nazwisko i adres. Ona także wzięła mnie przez pomyłkę za ogrodnika.

— To z powodu tych drelichowych spodni, usprawiedliwił ją Jerzy.

— Na nieszczęście gdzieś mi zaginęły.

— Może pan sobie kupić w każdej chwili drugą parę.

— Co?

— Myślę, że pan sobie może kupić drugą parę drelichowych spodni.

— Nie zgubiłem spodni. Zgubiłem nazwisko i adres tej młodej damy.

— Oh!

— Obiecałem jej posłać kilka róż. Ona czeka na nie.

— To dziwne. Właśnie czytałem jej list, gdy pan przyszedł. To napewno pana ma na myśli gdy pisze: „kiedy zobaczysz tatusia, powiedz temu kochanemu starszukowi, by nie zapomniał o różach dla mnie”. Czytałem to kilkakrotnie i nie mogłem zrozumieć. Czy pan jest tym „tatusem”?

— Tak mi ona tytułowała w naszej rozmowie, odparł lord z uśmiechem trochę wymuszonym.

— Więc to jest wiadomość dla pana.

— Bardzo oryginalna i miła dziewczyna. Jakże jest jej nazwisko? I gdzie mogę ją spotkać?

— Nazywa się Billie Dore.

— Billie?

— Billie

(d. c. n.).

Od zmierzchu 2 października

Zarządzenie o pogotowiu przeciwgazowym w Warszawie

Dziś 2 października Komisarz Rządu na m. st. Warszawę zarządził w Warszawie pogotowie obrony przeciwgazowej w celu przeprowadzenia próby nocnego maskowania stolicy przed atakiem lotniczo-gazowym. Treść zarządzenia jest następująca:

POGOTOWIE

- 1) W dniu 2 b. m. t. j. podczas pogotowia OPL będą obowiązywały następujące przepisy:
 - a) od zmierzchu oświetlenie ulic i placów będzie znacznie zredukowane;
 - b) światła w domach mieszkalnych, biurach, fabrykach i zakładach gastronomicznych mogą być zapalone tylko po uprzednim dokładnym zasłonięciu okien tak, aby światło nie było widoczne nazewnątrz;
 - c) reklam świetlnych tego dnia nie wolno zapalać;
 - d) w sklepach światła witrynowe winny być zgazzone — pozostać mogą tylko wewnętrzne;
 - e) latarki numerowe domów winny być zasłonięte od wewnątrz ciemnoniebieskim papierem;
 - f) tramwaje będą kursowały przy zasłoniętych światłach ze zmniejszoną szybkością;
 - g) samochody winny kursować ze zgazowanymi reflektorami i światłami wewnętrznymi, z zamaskowaniem na kolor niebieski światłami przednimi i tylnymi, z szybkością max. 30 km./godz.;
 - h) dorożki konne, motocykle i inne pojazdy będą mogły kursować, lecz z zamaskowanymi światłami na kolor ciemnoniebieski.

SYGNAŁ ALARMU

- 2) W godzinach wieczornych na rozkaz komisarza Rządu rozgłoszą warszawska Polskiego Radja nada sygnał alarmu w sposób następujący: zapowiedź „Uwaga, zarządzam alarm lotniczy w Warszawie” oraz wycie syreny bez przerwy przez 2 minuty. Sygnał alarmu winien być powtórzony na terenie wszystkich domów i obiektów fabrycznych przez ryk syren lub bicie w gongi.
 - 3) Na sygnał alarmu:
 - a) pozostałe latarnie uliczne zostaną zgazowane;
 - b) pozostałe światła w sklepach oraz latarki numerowe domów winny być zgazowane.
 - 4) Podczas alarmu:
 - a) ruch pieszy i kołowy będzie utrzymany, jednak nie należy bez koniecznej potrzeby przebywać na ulicach i placach; szybkość pojazdów winna być zredukowana do 20 km. na godzinę;
 - b) ruch tramwajów zostanie wstrzymany;
 - c) normalny ruch pociągów odchodzących i przychodzących będzie utrzymany;
 - d) prąd elektryczny wyłączany nie będzie;
 - e) kina i teatry będą czynne normalnie; gdyby jednak program został zakończony w trakcie alarmu, to publiczność zostanie zatrzymana wewnątrz do czasu odwołania.
 - 5) W czasie próby żadne środki ataku lotniczego (jak bomby burzące, ga-

zowe, zapalające i t. p.) pozorowane nie będą.

PO „ATAKU”

- 6) Odwołanie alarmu nadane zostanie przez radio w sposób następujący: zapowiedź „Uwaga, alarm lotniczy w Warszawie zakończony”, przerywany ryk syren przez 2 minuty. Odwołanie alarmu winno być powtórzone przez wszystkie obiekty przez ryk syren przerywany lub bicie w gongi.
- 7) Oświetlenie zostanie przywrócone po odwołaniu alarmu do stanu jak w okresie pogotowia OPL.
- 8) Doświadczenie zostanie zakończone o godz. 24-ej i od tej chwili oświetle-

nie, jak również ruch, będą mogły wrócić do stanu normalnego.

UWAGA! ZŁODZIEJE!

9) Zaleca się wszystkim, aby celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków i okradzenia zdwoili podczas ćwiczenia uwagę i czujność; dotyczy to zwłaszcza osób, które znajdują się w tym czasie na dworcach kolejowych, w pociągach, tramwajach, lokalach publicznych lub na ulicy.

Wszelkie wykroczenia przeciw zarządzeniom władz, wydanym w związku z ćwiczeniami, będą karane w myśl art. 8 Ust. z dnia 15.III.1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80).

Zbrodnia i samobójstwo na tle rozluźnienia obyczajów

Wieczorem dn. 30 ub. m. zaalarmowano władze policyjne i Pogotowie wiadomością, że na ul. Żórawiej 8 walczą ze śmiercią dwie osoby. Stwierdzono, iż są to Stanisław Janczewski i Jadwiga Wojtczakowa, oboje ciężko ranni kulami rewolwerowymi. Tło tragedji jest następujące:

W mieszkaniu przy Żórawiej 8 mieszkał parę lat temu Jan Wojtczak z żoną, Jadwigą. Ponieważ Wojtczak wkrótce po ślubie, zaczął pić, przebywać stale w złym towarzystwie, żona zażądała od niego, aby się wyprowadził ze wspólnego mieszkania. Wkrótce po wyprowadzeniu męża, Wojtczakowa poznała Stanisława Janczewskiego, urzędnika lombardu, który zaczął u niej bywać. Wzięty te stawały się coraz częstsze, wreszcie Janczewski zaproponował Wojtczakowej porzucenie męża i wyjście za mąż za niego. 30 ub. m. Janczewski wyjeżdżał do

Łodzi — przyszedł więc pożegnać się z Wojtczakową. Wkrótce wyszli razem. Wojtczakowa wróciła wieczorem, a w pół godziny po niej przyszedł Janczewski i udał się do jej pokoju. W parę chwil później rodzice usłyszeli szereg strzałów, a wbiegłszy do pokoju, ujrzeli córkę, leżącą w kałuży krwi, i dające słabe oznaki życia — Janczewskiego. Przewieziono oboje w stanie beznadziejnym do szpitala, gdzie Janczewski zmarł. Stan Wojtczakowej — której dokonano treparacji czaszki, jest nadal ciężki.

Przyczyną tragedji była prawdopodobnie kategorię odmowa Wojtczakowej na propozycje małżeńskie Janczewskiego, gdyż Wojtczakowa ze względu na dziecko, nie chciała się zgodzić na rozwód z mężem. Janczewski zareagował na to kulami rewolwerowymi, popełniając zbrodnię i samobójstwo.

51 zabitych -- w tem 30 samobójców Wypadki we wrześniu

W ub. miesiącu targnęło się na życie 127 osób, w tej liczbie 30 — z wynikiem śmiertelnym. Wskutek wypadków samochodowych, lub motocyklowych rannych było 70 osób, zabite zaś — 4, tramwajowych — 60 osób rannych i 4 zabite (w tej liczbie jedno dziecko), kolejowych — 6 osób rannych. Ofiarami kapieli na Wiśle, lub w gliniankach w Warszawie padły 2 osoby. Zabójstw i morderstw popełniono 5. Śmierć przy pracy poniosły 2 osoby. Wskutek zatrucia gazem, cza-

dem, poparzenia i t. p., zmarły 4 osoby. Wozy, dorożki, rowery i t. p. pojazdy przejechały 69 osób. Ogółem w ub. miesiącu zginęło tragiczną śmiercią 51 osób.

Kursy języka francuskiego Organizowane przez „Alliance Française”

Alliance Française organizuje w Warszawie w ciągu roku szkolnego kursy języka francuskiego. Są one przeznaczone dla osób, które pragną na tyle poznać język francuski, by móc korzystać z dzieł o treści ogólnej lub też pism fachowych pisanych w tym języku, które biblioteka Alliance Française dostarcza w możliwie najszerszym zakresie swoim słuchaczom.

Oplata wpisu wynosi po 12 zł. za rok szkolny, dając prawo do korzystania z dwóch godzin nauki tygodniowo. Rok szkolny 1935-1936 zaczyna się dn. 7-go października i kończy się 15-go maja 1936 r. Oplaty za wpisy przyjmowane są począwszy od 1-go października w sekretarjacie kursów Alliance Française (w lokalu Instytutu Francuskiego) w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od 18 do 20 godziny.

W końcu roku słuchacze mogą składać egzaminy w celu uzyskania świadectwa z odbytych studiów języka francuskiego stopnia wyższego lub elementarnego. Me-

P. Korolewicz-Waydowa skórzy

Ciekawy proces, który wywołał duże zainteresowanie w sferach artystycznych i literackich, będzie niebawem rozpatrywany w warszawskim Sądzie Okręgowym. W tygodniku literackim „Prosto z Mostu” ukazał się w ub. tygodniu artykuł artysty operowego, Romana Wragi, zawierający krytykę działalności Warszawskiej Opery. Artykułem tym poczuła się dotknięta dyrektorka stołecznej Opery, p. Korolewicz - Waydowa, która w dniu wczorajszym wniosła przez swego pełnomocnika, adw. Bejlina, skargę do sądu przeciwko autorowi artykułu o zniesławienie. W charakterze świadków powołani będą w tej sprawie najwybitniejsi artyści opery i krytycy teatralni. (i)



W Londynie również przeprowadzono próbę alarmu przeciwlotniczo-gazowego. Na zdjęciu ćwiczenia sanitariuszek w maskach.

Na których ulicach wolno sprzedawać produkty z wozów chłopskich

W związku ze zniesieniem rogatkowego przez magistrat m. st. Warszawy, Zarząd Miejski ustalił punkty, na których mogą zatrzymywać się wozy chłopskie i mieszkańcy nabywać produkty wiejskie: przy ul. Prądzynskiego, Chmielna 126—130, Niemcewicza od Tarczyńskiej do Raszyńskiej, róg Kaliskiej i Barskiej, przy ul. Markowskiej od Żąbkowskiej do Brzeskiej, ul. Ratuszowa od Jagielloń-

skiej do 11 Listopada, Bródnowska, Biryty, Syrokomli, Modlińska, koło Toruńskiej, Kamionkowska, Podskarbińska róg Grochowskiej, Krypska u zbiegu Igańskiej, ul. Poselska od Obrońców do Zwycięzców.

W najbliższych dniach Zarząd Miejski uruchomi dawne Targowisko przy ul. Madejskiego na Mokotowie.

Przedłużenie ulg podatkowych dla kin ale nie na stałe

Tymczasowy prezydent miasta przedłużył stosowanie ulg specjalnych podatkowych kinom do października r. b. i zawiadomił o tem Związek właścicieli kinoteatrów. W piśmie tem pan prezydent zaznaczył, że stanowisko właścicieli kin, chcących traktować te ulgi jako stałe, jest nie do przyjęcia, gdyż ulgi zostały udzielone kinoteatrom wyjątkowo na okres gorszej koniunktury w przedsiębiorstwach kinematograficznych w okresie wiosennym i letnim.

Ubiegłej jesieni i zimy (od połowy września do połowy marca) kina płaciły normalny ustawowy podatek, bez żadnych ulg i do tego należy powrócić z chwilą zakończenia się sezonu letniego.

Poza tem w piśmie swem wytknął pan prezydent miasta Związkowi, że w swych wystąpieniach operuje argumentami i cyframi, które są niezgodne z rzeczywistością, w szczególności o ile chodzi o stan obciążeń kinoteatrów na rzecz samorządu i instytucji wyższej użyteczności publicznej. (b)

Zmiany w rozkładzie autobusów

Oddział komunikacji samochodowej P. K. P. w Warszawie wprowadza następujące zmiany w kursowaniu autobusów P. K. P. od 3 października r. b. na linii Warszawa—Radom—Kielce: 1) autobusy odchodzące dotychczas z Warszawy dworzec Główny do Kielc o g. 6 i o g. 18 m. 50, odchodząc będą w tych samych godzinach tylko do Radomia i z powrotem.

2) autobusy odchodzące dotychczas z Radomia o g. 8 m. 15 i przychodzące do Warszawy dworzec Główny o g. 11 m. 10, będą kursowały jak następuje: Radom dworzec kolejowy, odjazd o g. 10 m. 5, Jedlińsk odjazd g. 10 m. 38, Białobrzegi g. 11 m. 5, Grójec g. 11 m. 34, Tarczyn g. 12 m. 4, Warszawa dworzec Główny przyjazd g. 13 m. 00.

3) wprowadza się kursowanie autobusu na odcinku Radom — Kielce, jak następuje: Radom odjazd g. 7 m. 15, Młodość g. 7 m. 37, Orońsk, g. 7 m. 44, Szydłowiec g. 8 m. 7, Skarżysko Książęce o g. 8 m. 25 Bzin g. 8 m. 34, Suchedniów g. 8 m. 53, Łączna g. 9 m. 2, Zagnańsk g. 9 m. 10, Mała Wiśniówka g. 9 m. 16, Kielce dworzec kolejowy g. 9 m. 30; kurs powrotny: Kielce dworzec kolejowy odjazd g. 16 m. 00 Mała Wiśniówka g. 16 m. 14, Zagnańsk g. 16 m. 20, Łączna g. 16 m. 28, Suchedniów g. 16 m. 37, Bzin g. 16 m. 56 Skarżysko Książęce o g. 17 m. 5, Szydłowiec o g. 17 m. 26, Orońsk g. 17 m. 46, Młodość g. 17 m. 53 i Radom g. 18 m. 15. (połączenie z przesiadaniem dla pasażerów jadących w kierunku Warszawy).

Rejestracja rocznika 1915

W czwartek, 3 b. m., w kolejnym dniu powszechniej rejestracji mężczyzn ur. w r. 1915, winni zgłosić się w wydziale wojskowym Zarządu Miejskiego przy ul. Florjańskiej 10 w godz. od 8 m. 30 do godz. 13 pobyrowi, zamieszkali w obrębie II komisariatu P. P., których nazwiska rozpoczynają się od liter A do K włącznie.

Synobójca — właska wiony

Kancelarja cywilna Pana Prezydenta R. P. udzieliła w dniu wczorajszym odpowiedzi na podanie obrońców Iwana Łuciana, Rusina z Małopolski Wschodniej, skazanego na karę śmierci przez powieszenie, za zamordowanie syna siewiera na tle waśni rodzinnych. Pan Prezydent R. P. skorzystał z prawa łaski i zamienił skazańcowi karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Decyzja Pana Prezydenta zakomunikowana została w drodze telegraficznej zarządowi więzienia w Stanisławowie, gdzie osadzony był Łuciów. Synobójca będzie przewieziony na św. Krzyż. (i)

Bacność narodowcy! Zebranie dla nowych członków Stron. Nar.

W środę, dnia 2 października b. r. o godz. 7 min. 45 w lokalu przy ulicy Złotej 30 m. 37 odbędzie się zebranie klubu dla nowostępujących do Stronnictwa Narodowego. Referat p. t. „Kwestja żydowska” wygłosi delegat zarządu.

Sympatycy, chcący zapisać się na członków, proszeni są o przybycie na zebranie.

W środę dn. 2 października rb. o godz. 8 wiecz. przy ul. Dzikiej 29 odbędzie się zebranie koła Powązki 1. Przemawiać będzie mec. Stanisław Bleszyński.

ODCZYTY WYDZIAŁU GOSPODARCZEGO

Staraniem Wydziału Gospodarczego Stronnictwa Narodowego odbędzie się w piątek dnia 4 bm. o godz. 20-ej w lokalu przy ul. Złotej Nr. 30 m. 37 (oficyna III piętro) odczyt p. Mieczysława Rybarskiego p. t. „Kasy bezprocentowe w walce z bezrobociem”.

Jest to pierwszy z odczytów, które co tydzień będzie urządzał Wydział Gospodarczy dla członków i sympatyków Stronnictwa Narod. celem oświetlenia bieżących zagadnień.

Dekorowanie zwycięzców w L.O.P.P.

W dniu wczorajszym w lokalu zarządu głównego L. O. P. P. odbyła się dekoracja zwycięzców w zawodach o puchar Gordon - Benneta 1935 r. odznaką honorową L. O. P. P.

Dekoracji dokonał wiceprezes rady głównej L. O. P. P. prof. M. Huber. Odznaki honorowe otrzymali: por. W. Wysocki, kpt. Janusz i por. J. Wawszczak. Kpt. Burzyński, kpt. Hynek i por. Pomaski. Po dekoracji odbyła się tradycyjna lampka wina. (Om.)

Złóż ofiarę na akcję Stronnictwa Narodowego

Kronika wileńska.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
Stopniowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów.
Niecóż chłodniej.
Słabe lub umiarkowane wiatry z południo-zachodu.

DYZURY APTEK:
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
Rodowicza — Ostrobramska 4, Jurkowski — Wileńska 8, Augustowskiego — Mickiewicza 10 i Sajonkowa — róg Stefankiej.

URZĘDOWE.
— **Powrót z urlopu.** Starosta grodzki, p. Tadeusz Wielowieyski, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Równocześnie rozpoczął urlop wicestarosta p. Józef Czernichowski.
SPRAWY PRASOWE.
— **Konfiskata czasopisma.** Dnia 2 bm. starosta grodzki zarządził zajęcie dwutygodnika „Poprostu”, za artykuły o treści koludującej z kodeksem karnym.

Z MIASTA.
— **Wprowadzenie stałej kontroli na rynkach.** Od pewnego czasu zniesione zostały przez Magistrat stałe opłaty za handel na rynkach wileńskich, wobec czego przetrwano też kontrolę, którą wykonywali urzędnicy miejscy. Od czasu wprowadzenia tej innowacji coraz częściej stały się wypadki przywożenia na rynki w śród smniecia siana, świń itp. W związku z tem celem wprowadzenia porządku na rynkach Magistrat ma zamiar przywrócić stałą kontrolę, wykonywaną na miejscu przez kontrolerów miejskich. (k)

SPRAWY MIEJSKIE.
— **Nowe szczegóły o Moście Zielonym.** W dniu wczorajszym specjalna komisja z Wydziału Technicznego Magistratu przeprowadziła badania prac na Moście Zielonym w celu ustalenia wartości materiałów włożonych za pośrednictwem b. Domu H.-P. W. Uszyły przez 9 wileńskich firm. Ogólna wartość materiałów,

zastosowanych dotychczas przy malowaniu mostu, przekracza 1200 zł. Po ustaleniu wartości materiałów, dostarczonych przez firmy poszczególne, należność za takowe prawdopodobnie zostanie uiszczona przez Magistrat. Przez niedotrzymanie umowy, b. firma W. Uszyły poniosła straty około 5.000 zł. (e)

SPRAWY KOLEJOWE.
— **Rewizja rozkładów jazdy pociągów.** Z polecenia dyrektora P.K.P. przystąpiono do szczegółowej rewizji rozkładu godzin jazdy pociągów w obrębie całej dyrekcji. Przedewszystkiem są badane skrupulatnie rozkłady pociągów podmiejskich i mieszanych, które w niektórych wypadkach opóźniają się i przychodzą do poszczególnych stacji bez określonego rozkładu jazdy. Rewizja ta ma na celu usprawnienie gospodarki w rozkładzie jazdy pociągów podmiejskich i mieszanych.

— **Skrupulatna kontrola biletów kolejowych w pociągach.** Z polecenia władz kolejowych przystąpiono do szczegółowej kontroli biletów w pociągach podmiejskich. Kontrola jest wysyłana dwa do trzech razy na dobę, przyczem odbywa się nader skrupulatnie, gdyż, jak się okazało, wiele osób w komunikacji podmiejskiej korzysta bezprawnie z ulgowych biletów, a nieraz jeździ wogóle bez biletów. (h)

SPRAWY ROBOTNICZE.
— **Zarząd Ch. Zw. Zaw. Malarzy w Wilnie** podaje do ogólnej wiadomości swym członkom, iż walne zebranie malarzy odbędzie się w dniu 3 października 1935 r. o godz. 6 w. (18). Obecność wszystkich członków konieczna.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.
— **Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze** urządza pokazy, pogadanki w następujące niedziele o godz. 12 w Szkole Ogrodniczej, Sołtanka 50: 6.X. br. „Prace w ogrodzie przed zimą” — instr. Oszkinis.

Pieć miesięcy aresztu za groźbę zabójstwa

Mieszkaniec m. Wilna, Stanisław Stojowski, przez pewien czas trudził się sporządzaniem podań w poczekalni Wydziału Opieki Społecznej, ciągnąc z tego skromne zyski, co musiało mu wystarczyć na własne

utrzymanie. Spokój pracy Stojowskiego zakłóciło jednak w październiku r. ub. zarządzenie prezydenta miasta, na mocy którego przenośna kancelaria Stojowskiego musiała się zwinąć i opuścić lokal Magistratu. Stojowski spostrzegł w tem złą wolę kierownika Wydz. Op. Społ. p. J. Piątkowskiego, sądząc, iż wspomniane rozporządzenie spowodowane zostało przez niego.

Zwrócił się więc do niego z prośbą, by rozporządzenie to w stosunku do niego zostało cofnięte. Ponieważ prośby jego nie odniosły pożądanego skutku, zdenerwowany utratą możliwości zamobkowania, Stojowski dopuścił się pod adresem kierownika wydziału obelgi słownej, grożąc mu jednocześnie zabiciem. Za te właśnie wykroczenia zasiadł on wczoraj na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym.

Po rozpatrzeniu sprawy, Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał Stojowskiego za obelgę i groźbę zabójstwa na łączną karę 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania na okres trzyletni. (e)

KRONIKA POLICYJNA.
— **Aresztowanie złodziejki.** W księgarni św. Wojciecha aresztowano niejaką Elż. Goworek (Kalwaryjska 29), która skradła paczkę książek. Złodziejkę przekazano policji. (h)

WYPADKI.
— **Zatrucie się grzybami.** W dniu wczorajszym zatrula się grzybami rodzina Twerców, Szyszkiny Góry. Wzwany lekarz wczoraj udało uratować zatrutych. (h)

— **Z powodu nędzy powiesił się.** W dniu wczorajszym przez powieszenie się odebrał sobie życie bezrobotny szewc Fr. Czenczowski (Piwna 6), który ostatnio znajdował się w skrajnej nędzy.
— **Furjat groził pobiciem lekarza i sanitariuszy.** Znany awanturnik Bołtuć (Wilkomierska 56) został zraniony siekierą w bójce. Wzwany lekarz pogotowia ratunkowego usiłował opatrzyć ranę Bołtucowi, lecz ten ostatni porwał drąg i rzucił się na lekarza i sanitariuszy, usiłując ich pobić. W związku z czem lekarz zaniechał opatrunku i odjechał. Awanturnika trzymało około 10 ludzi i nie mogło mu dać rady. (h)

— **Zamach samobójczy starszki.** W dniu wczorajszym w celach samobójczych zażyła większą ilość esencji octowej 70-letnia Maria Borysowa, zam. przy zauł. Warszawskim 13. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Jakóba. Przyczyną samobójstwa jest ciężki stan materialny. (e)

Z za kotar studjo.

Transmisja z międzynarodowych zawodów hipicznych.

Międzynarodowe zawody konne stanowią rokrocznie nieprzeciętną atrakcję dla całego społeczeństwa polskiego, jak również i dla gości zagranicznych. Polskie Radio, chcąc dać możność wzięcia udziału w tej ciekawej imprezie całemu audytorjum radiowemu, organizuje w roku bieżącym, jak zresztą zawsze, dwie transmisje: z Konkursu Armii Polskiej — w dniu 3-im października, o godz. 22.40; w dniu 6-ym października nadany będzie fragment z najważniejszych konkurencji, jaką jest rozgrywka o Puchar Narodów.

Sport konny — szczególnie w Polsce — posiada znaczną liczbę zwolenników, znawców i amatorów. Z tego względu przypuszczalnie należy, że transmitowanie ciekawych i wysokiej klasy konkursów, będzie przyjęte przez radiosłuchaczy z zainteresowaniem.

Premiera słuchowiska Zofji Nalkowskiej. Dzisiaj, w czwartek, o godz. 21 wszystkie rozgłośnie polskie transmitować będą z Warszawy słuchowisko „Noce Teresy”, specjalnie napisane dla radia przez znakomitą autorkę Zofję Nalkowską. Audycja ta otwiera cykl wielkich premier radiowych, w których wykonane będą słuchowiska szeregu wybitnych autorów polskich, do których radio zwróciło się specjalnie o utwory dla Teatru Wyobraźni.

Polskie Radio Wilno

Czwartek, dnia 3 października.
6.30: Pieśń. 6.33: Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Parę informacji. Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57: Czas i hejnał. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: Płyty. 13.25: Chwilka dla kobiet. 13.30: Płyty. 14.30—15.15: Przerwa. 15.15: Codzienny odcinek powieściowy. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Jesienne nastroje, koncert. 16.00: Cyganisko — opowiadanie dla dzieci. 16.15: Płyty. 16.45: Cała Polska śpiewa — koncert. 17.00: Socjalizm polski w rewolucji 1905 roku — odczyt. 17.15: Polak-Węgier... dwa bratanki — aud. muzyczno-słowna. 17.50: Książka i wiedza. 18.00: Recital fort. Flory Czarnockiej. 18.40: Płyty. 19.00: Przegląd literwki. 19.10: Jak spędzić święto? 19.15: Skrzynka muzyczna. 19.25: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sportowe. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Koncert muzyki lekkiej. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00: Premiera słuchowiska. 21.50: Nasze pieśni. 22.15: III-ci koncert z cyklu „Kwartety Haydna”. 22.40: Transm. zawodów konnych. 23.15: Kom. met. 23.20: Płyty.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dzisiaj 8-ej komedia Al. hr. Fredry p.t. „Damy i huzary”.
Jutro „Klub kibiców” — po cenach propagandowych.

— **Wileński Teatr Objazdowy** — gra dzisiaj 3.X. w Szczuczynie — popołudniu dla młodzieży: „Powrót Posła”, wieczorem komedję Kiedrzyńskiego „Ten i tamten”.

— **Józef Turczyński w Teatrze Miejskim.** Niebawem wystąpi z recitalem fortepianowym, po powrocie z tournée po Europie, słynny pianista polski Józef Turczyński w sali Teatru Miejskiego na Pohulance.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dzisiaj „Dziewczę z Holandji”, operetka Kalmana z p. L. Romanowską w roli tytułowej i S. Bestani w roli damy dworu.

— **Teatr „Rewja”.** Dzisiaj program rewjowy p. t. „W dżunglach Afryki”. Początek przedstawień o godz. 6 min. 30 i 9-ej.

CASINO | **PREMJERA.** Dla pragnących silnych wrażeń — poleźna sensacja! Wyjątkowo emocjonujący film
Morderstwo w Casynie (Ciężka woda)
Faszyjąca akcja, dynamika zdjęć, żywe tempo, mrozące krew w żyłach sytuacje skłaniają się na imponującą całość trzymającą w napięciu.
Nad program: Dodek i najnowsze aktualje

OKLASKI!!! Niebywałe powodzenie
Smosarska W SUKCESIE POLSKIM
„Dwie Joasie”
Befeczny **DODATEK KOLOROWY** i najn. aktualja. Bil. honor. nieważne

HELIOS | Całe Wilno mówi tylko o filmie
BENGALI Z Gary Cooperem
Jeżeli nie widziałeś tego nieslyn. filmu świata — śpiesz ujrzeć.
Nad program: 1-sza plastyczna Atrakcja kolorowa. W sob. i niedz. od 2-ej

REWJA | Balkon 25 gr. Program Nr. 41 p. t.
„W DŻUNGŁACH AFRYKI”
Rewja w 2 częściach i 16 obrazach, z udziałem całego zespołu i ulubieńców Wilna, baletmistrza K. Ostrowskiego, primabaleriny Basi Relskiej, piosniarki Mary Zejmówy, humorysty Antoniego Jaksztasa oraz poezjalnie występującego piosenkarza St. Czerwińskiego.
Anons: W najbliższym programie wystąpią: wiosniara, żywiółowa piosniarka Gosia Negro, znakomity nowoczesny piosenkarz Bolesław Majski. — Codziennie 2 seanse: o 6.30 i 9 w. W niedzielę i święta 3 seanse: 4.15, 6.45 i 9.15. W soboty kasa czynna do godz. 10-ej.

NAJSTARSZA FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA W WILNIE
WYROB. W ZŁOTYCH, SREBRNYCH I METALOWYCH
p.f. L. PERKOWSKI i K. MALINOWSKI
ŚWIEJOJAŃSKA 12 (mury kościoła św. Jana).
poleca:
ARTYKUŁY KOŚCIELNE: zyrandole, puszkę, kielichy, monstrancje itp.
WYROBY METALOWE: nakrycia stołowe, cukiernice i t. d.
WYROBY ZŁOTE, SREBRNE I DROGIE KAMIENIE.
DZIAŁ ZEGARMISTRZOWSKI
Zegary i zegarki pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych.
Wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące, oraz roboty grawerskie, złocenie, srebrzenie i niklowanie.
CENY BARDZO UMIARKOWANE.

W. WELER, Wilno, Sadowa 8
Zakłady ogrodnicze, skład nasion i szkółki drzew owocowych
POLECA na sezon jesienny własnej hodowli zdrowe i silne
DRZEWA OWOCOWE
Cenniki na żądanie wysyłamy bezpłatnie. Istnieje od 1860 r.

Nowootwarta **Oszmianka** Wilno, Mickiewicza 46
Restauracja „Oszmianka” wydatuje śniadania, obiady kolacje sposobem gospodarczym. Przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie. Sala oddzielna. Gabinety. Ceny umiarkowane. Abonament, miesięczny rabat.

O. Matkiewicz
dawn. J. K. Gorzuchowski
WILNO, ZAMKOWA 9
poleca w dużym wyborze zegary i zegarki od 5 zł. wwyż oraz wykonywa wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące. Ceny dostępne.

Perfumy wody kolońskiej, przyrządy do golenia oraz wszelką galanterję i inne towary należy nabywać tylko w chrześcijańskiej firmie
„LUDWIK” Zamkowa 12 vis a vis Skopwki
Tam wielki wybór i ceny bardzo dostępne
Otrzymano wate do okien i KRAJKI do drzwi.

KONSUMENTY!
Żądajcie stale do potraw i marynat naturalnego fermentacyjnego **Octu Spirytusowego** który gwarantuje zawsze zdrowie i bezpieczeństwo życia.
FABRYKA OCTU SPIRYTUSOWEGO Bcia URBANOWICZ
WILNO, SZEPTYCKIEGO 10. — TEL. 18-82.

Każdy wytwórny Pan powinien ubierać się TYLKO W ZAKŁADZIE KRAWIECKIM CHRZEŚCIJAŃSKIM
W. DOWGIAŁŁO
Ś-TO JAŃSKA 6 Tel. 22-35.
Ostatnie nowości stale na składzie. Robota solidna. Ceny umiarkowane.

Mieszkania i pokoje
3, 5 i 6 pokojowe mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Ofiarna 2 i 4.
PP. URZĘDNIKI LUB STUDENCI wyższych uczelni otrzymują pokój jasny, ciepły, z całkowitem lub częściowym domowym, obfitem utrzymaniem, po przystępnej cenie. Dom kulturalny, blisko Sąd. Telefon. Zgłoszenia: Tartaki 19, m. 1. 232-2

OSOBA w średnim wieku, mogąca pracować w każdej branży, poszukuje pracy gospodni z kuchnią i szyciem; mogłaby objąć pracę u samotnego, osoby chorej lub na plan. Skromne wymagania. Adres: Filarecka 23-3. Poważne referencje. —2

OSOBA w starszym wieku, znająca krawiecczynę, poszukuje pracy na dom, może na przychodzącą do pracy domowej, do dzieci lub do obsługi jakiejś starszej pani. Ad. Mickiewicza Nr. 19, m. 5. —2

ZAKŁAD KRAWIECKI MICHAŁ PIECH i SYN
WILNO, ZAMKOWA 10 tel. 10-04.
Wprowadzony nowy krój mody angielskiej. Ceny zniżone.

SKŁAD APTECZNY, PERFUMERYJNY I KOSMETYCZNY
Prow. Farm.
WŁ. NARBUTA
właściciela apteki przy ul. Świętojańskiej Wilno, ul. Ś-to Jańska 11. Tel. 4-72.
POLECA:

KUCHARKA zgodzi się do wszystkiego, poszukuje pracy. Posiada świadectwa. Mostowa 9, m. 2. 237-0

PRACOWNIKÓW fizycznych i umysłowych wykwalifikowanych sumiennych i uczciwych — poleca Wydział Młodych Stronictwa Narodowego. Łaska. Wzglaszenia prosimy kierować: Mostowa 1. „Dz. Wil.”.

Lekarze
DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ
choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe. Ul. Zamkowa 15, tel. 19-60, od 8-1 i 3-8.

Marno święta bez Krupnika! BEZ GOTOWANIA I FILTROWANIA sporządzisz przy pomocy zaprawy ziołowo-korzennej. Flakon 1 zł. wystarczy na 1-3 litry wódki.
POLECA SKŁAD APTECZNY Władysława Trubity
LUDWISARSKA 12 (róg Tatarskiej).
Tamże wody kolońskie na wagę. 78 przecednych zapachów.

DOKTOR MED. J. PIPIROWICZ-JURZENKOWA
Ordynat. Szp. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece. Wileńska 34, tel. 18-66. Przyjmuje od 5-7 w.

ZGUBY.
ZNAJAZCE
kolnierzka narukowego (gorzety) uprzejmie proszę o odniesienie. Kazimierz Piotrowski, Św. Jacka 7-1. 240-0

NAUKA.
Słuchacz
Konservatorium Muzycznego w Wilnie udziela lekcji gry na skrzypcach. Adres: ul. Szkapłerna Nr. 50-4. 26-4

ZA LEKCJE francuskiego i niemieckiego języka poszukuję pokoju. Zwierzyniec. Witoldowa 35-a m. 2. 3

MISTRZ KOWALSKI Polak, poszukuje w miasteczku woj. wileńskiego odpowiedniego punktu na założenie warsztatu kowalskiego lub warsztatu pod dzierżawę, może z własnym narzędziem. Zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Dz. Wil.” dla kowala.

RÓŻNE
Tak, tak, tak NIEZAWODNIE wszelkie ogłoszenia do „Dziennika Wileńskiego” i „Głosu” po cenach nadzwyczajnych i na warunkach ulgowych płatności załatwia Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wilnie Garbarska Nr. 1. tel. 82.

Pomożmy bliźnim
WDOWA z trojgiem dzieci w bardzo ciężkich warunkach materialnych, uprasza o łaskawą pomoc w kupnie podręczników szkolnych. Łaska wdzięki uprasza się składać w Adm. „Dzien. Wil.”

